

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron.

No. 273

Cena numeru
14 gr.

Cena prenumerat
w Łodzi:

Miesięcznie 2,50 zł.
Drośnienie do domów 10 gr.
Z przes. poczt. 3,50 zł.
Poza Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp.
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 5 października 1924 r.

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Tragedja kobiety upadłej dramat w 7 aktach p. t.
Kobieta z przeszłością (Współczesna dama kamelejowa)

W rolach głównych:

NAZIMOWA, RUDOLF VALENTINO.

(8341)

UWAGA: Do godz. 6-ej ceny miejsc niższe.

Początek przedstawień o godz. 8 p. p.

ODEON

Dzisiaj!

Wielki dramat z życia marynarzy w 9.ciu aktach p. t.

„SZAL” (Nieprzyjaciel kobiet)

W rolach głównych:

Dorota Gish

odtwórczyni głównej roli w o-
brazie „Dwie Sieroty” i słynny

Ryszard Barthelmess

Początek o godz. 8 p. p.

Do godz. 6-ej ceny niższe.

O flotę napowietrzną Polski.

(Z OKAZJI „TYGODNIA LOTNICZEGO“.)

Doświadczenia ostatniej wojny światowej wykazały, jak doniosłe znaczenie posiada w nowoczesnej wojnie broń napowietrzna jaką są samoloty i jak ważnymi są one dla obrony krajowej, która bez dostatecznej bojowej floty lotniczej jest wogóle nie do pomyslenia.

Przeświadczenie to spowodowało, że wszystkie państwa, oceniając doniosłość obrony powietrznej, otaczają dział ten największą pieczą poświęcając olbrzymie środki na rozbudowę i ulepszanie swych eskadr lotniczych.

Wydatki na lotnictwo jak i na środki obrony chemicznej w budżetach wszystkich państw zajmują bardzo poważne miejsce, stanowiąc znaczny odsetek ogólnych wydatków państwowych. Niezależnie od tego w dziele tak doniosłym jakim jest tworzenie floty napowietrznej współdziałanie inicjatywy i ofiarności prywatnej, wybitnie zajmuje miejsce.

Francja, Anglja oraz inne państwa europejskie posiadają dziś liczne bojowe eskadry lotnicze, przytem trwają w usilnej pracy nad ich dalszym rozwojem i ulepszeniem.

W myśl zasady: „Gdy chcesz mieć pokój — gołuj się do wojny” i nam trzeba wyleżyć wszystkie siły, by stworzyć silną flotę napowietrzną — bez której utrzymanie odzyskanej niepodległości jest prawie nie do pomyslenia.

Nie wolno nam zapominać o sąsiadach naszych, którym istnienie Polski — kością w gardle stoi — których nieustanne zbrojenia nic dobrego nie rokują.

Rozwój lotnictwa w Niemczech i Rosji stale się wzmacnia. Niemcy posiadają dziś bez mała najsilniejszą napowietrzną flotę handlową, która w każdej chwili może się zamienić w silne eskadry bojowe

Flota zaś bojowa Niemiec wynosić ma według traktatu Wersalskiego do 600 aparatów lotniczych.

Lecz my wiemy jak wygląda faktyczne rozbrojenie Niemiec — i jeżeli Niemcy posiadają prawo do utrzymywania 600 aeroplanów — to ilość dziesięciokrotnie większą mają w ukryciu, nie licząc floty handlowej. Przemysł wojenny niemiecki... jest przystosowany do masowej produkcji statków powietrznych i w każdej chwili produkować może olbrzymie ich ilości.

A Rosja? Ta realizuje dziś program zapowiadany przez Trockiego; program który przewiduje na usługach armji sowieckiej napowietrzną flotę bojową składającą się z 5000 aeroplanów.

Rosja za stare, złote ruble rosyjskie zakupuje setkami aeroplany najnowszego typu we wszystkich krajach Europy, jak w Niemczech, Holandji, Szwecji, Szwajcarii i Włoszech.

Jedną z firm holenderskich, która de facto jest firmą niemiecką, budującą aeroplany systemu Fokkera, dostarczyła ostatnio Sowietom 350 aeroplanów. Włochy dostarczyli 200 aeroplanów a oprócz tego posiada Rosja całą masę zamówień dotychczas nie wykonanych — umieszczonych we wszystkich firmach europejskich.

Przeciw komu Rosja sowiecka się zbroi? Dlaczego postanawia mieć największą w świecie flotę powietrzną?

To wszystko pacyfistycznie ukłóysać nas nie może — i nic dobrego nie rokują.

Nasza obrona powietrzna pozostawia tymczasem wiele do życzenia — a flota powietrzna pozostaje na najbardziej szarym końcu — przedstawiając się więcej niż skromnie.

KAWA



wyborowa, stale świeżo palona,
w pięciu gatunk. od Zł. 4.40 do Zł. 12.— za kg
do nabycia tylko u

B-ci IGNATOWICZ

Piotrkowska 96, tel. 8-33. 3319

Polski przemysł lotniczy znajduje się w pieńszkach — a dotychczasowa jego produkcja ograniczała się do fabrykowania „latających trumien”.

Musimy zbudować potężny polski przemysł lotniczy — polską flotę napowietrzną, która by pozwalała z ufnością spoglądać w przyszłość. Wysiłek społeczeństwa został już zapoczątkowany — Liga Obrony Powietrznej Państwa z dniami dzisiejszym rozpoczyna „Tydzień lotniczy”, który powinien dać jak najlepsze wyniki. Odezwe komitetu namieszczamy się

Zawiadomienie.

Otrzymałmy wyłączną sprzedaż na Rzeczpospolitą Polską i w m. Gdańsk

KALOSZE

Tow. Akc. Ryskiej gumowej Manufaktury „Continental” nabytej od Tow. „Prowodnik” w Rydze

Tow. dla Handlu Wyrób. Gum.

„RYGAGUM”

sp. z ogr. odp.

Składy w Warszawie: Długa Nr. 55, tel. 299-78
w Łodzi w firmie

A. Boksleitner i S-ka,

Białkowska 149, tel. 14-09. 3320

działnie. Lecz i rząd winien dolożyć wszelkich starań by obronę powietrzną i chemiczną państwa otoczyć jak największą pieczołowitością, nie szczędząc wydatków, bowiem sama inicjatywa społeczna w tak doniosłej sprawie nie jest dostateczna.

R. H.

Na pomoc walczącej Gruzji.

Kilka dni temu w sali Tow. Higijenicznego w Warszawie odbył się wiec protestacyjny przeciwko okrucieństwu popełnianym przez Sowjety w Gruzji. Wiece zwolowały: Polska Organizacja Wolności, Związek Inteligencji Pracującej i Związek Legionistów.

Na sali było około 300 osób. Pierwszy głos zabrał prof. Sujkowski, mówiąc o Gruzji, jako o kraju niewielkim, liczącym zaledwie 2,400,000 mieszkańców, ale posiadającym niezwykle dobre warunki do rozwoju gospodarczego. Mówca skreślił również w ogólności historję narodu gruzińskiego, który posiadał swoją odrębną, starą cywilizację do chodząca do najwzruszszego rozwoju w V-tym stuleciu. Gruzja, jako państwo niezależne, istniała do końca XVIII stulecia. W r. 1801 utraciła swą niepodległość, ulegając wcieleniu do Rosji, dla której, jako kraj nadzwyczaj bogaty, stanowiła na równi z Kongresówką, poważne źródło dochodu. Rosja sowiecka pragnąc zachować dla siebie dochody z czasów carskich, po nieudanym napadzie w r. 1920 na Polskę, w r. 1921 zaatakowała z kolei Gruzję z lepszym, niestety powodzeniem.

Następnie przewodniczący udzielił głosu posłowi Rudzińskiemu, który w dłuższym przemówieniu uzasadniał konieczność przyjęcia z czynną pomocą Gruzji z punktu widzenia interesów Polski. Przemówienia posła Rudzińskiego oraz następnego mówcy red. Hołówki, zebrani przyjęli hucznymi oklaskami, poczem przewodniczący wezwał obecnych do organizowania komitetów, mających na celu niesienie pomocy materialnej powstańcom w Gruzji.

Nie obeszło się przy tem bez incydentu ze strony komunistów, których przedstawiciel p. Hompel, usiłował bez powodzenia wnieść nieprzychylny dla powstańców w Gruzji nastrój. Mówcy w sposób stanowczy skłoniono do zejścia z mównicy.

Plany stworzenia federacji naddunajskiej.

Według doniesień czeskich dzienników, powierzyły mocarstwa zachodnie czeskiemu ministrowi spraw zagranicznych, dr. Benesowi, misję opracowania planu zbliżenia krajów sukcesyjnych b. monarchji austriacko-węgierskiej. Zbliżenie to miałooby na razie charakter gospodarczy. Następstwa silnej konkurencji niemieckiej, jakaby nastąpiła w chwili wykonania planu Daves'a, doprowadziłyby w końcu ostatecznie do federacji naddunajskiej. Wykonanie planu tej gospodarczej federacji

Naśladować Niemców.

„Sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec ma być przez „Schutzbund” na razie traktowana nie pod kątem widzenia natchmiastowej realizacji politycznej, tylko przedewszystkiem przygotowawczo na polu narodowym i kulturalnym tak, jak w ten sposób organizacja ta pragnie utrzymać łączność z tysiącami Niemców w Poznańskiem i na Pomorzu, w Gdańsku, Klajpedzie, w Czechach i w wielu innych krajach... nie wykluczając, że dzięki tej pracy w przyszłości mogłyby się stosunki polityczne zmienić i mogłyby powstać „Wielkie Niemcy” rzeczywiście w odrębnym nowych rozszerzonych granic politycznych (Mitteldeut. Zeitung, Erfurth 1922)

Sądzę, że raz przeciw spotkamy się z uznaniem jeżeli nie z pochwałą, od rodzimych miejscowych Blattów i Zeitungów, wydawanych w Polsce ku chwale ducha germańskiego, wzywamy bowiem do naśladowania Niemców; nie trzeba być szowinistą lecz o ile u naszych najbliższych sąsiadów jest jakaś dobra taktyka do naśladowania, należy bezwarunkowo ją naśladować.

Z przytoczonej powyżej notatki z prasy niemieckiej widać — rzecz zresztą powszechnie znana — jak bardzo się oni troszczą o rodaków, którzy na skutek „błędów” Traktatu Wersalskiego pozostali poza granicami Republiki niemieckiej (czytaj Cesarstwa niem.).

Otóż musimy ich naśladować i również należy ko pamiętać o tych wszystkich naszych rodakach, którzy cierpią pod butem niemieckim na oderwanej od Polski części Górnego Śląska, w Prusach Wsch. i w Gdańsku, ale pomóc im moralnie i materialnie jak najintensywniej i stale aż... do skutku.

Bez coha nie mogą przebrzmieć głosy Polaków wołających o pomoc — nie możemy ich traktować jako głosy „wołające na puszczy”.

„Gazeta Olsztyńska” w ostatnich dniach września zamieszcza artykuł zaczynający się od słów: „za lat kilka nas tutaj nie będzie, jeżeli naporowi zjednoczonej, przemożnej i idenawidzącej nas niemieckiej nie przeciwstawimy skutecznej zapory. Wynik losowania na Górnym Śląsku — to alarm, to sygnał, który zelektryzować powinien cały naród polski”.

Zelektryzować cały naród polski... tak jest, zelektryzować, wywołać wysokie napięcie uczuć patriotycznych, które wyładowywać się musi jako pomoc rodakom naszym.

Ale jakżeż ma nastąpić zelektryzowanie, jeżeli ogół nasz za mało faktycznie wie o stosunkach tam panujących? Należy szerokie warstwy społeczeństwa utrzymywać w stałym napięciu; wiadomości podawane w poszczególnych organach prasy należy zaopatrywać w dopisek, nakazujący wprost ich przedruk, dla celów propagandowych.

Czyż wiadomem jest szerszemu społeczeństwu, że Polonja gdańska przystąpić chce do budowy włas-

musiałoby potrwać kilka lat, ażeby w układaniu handlowych konwencyj nie naruszyć interesów ekonomicznych tych państw, które by weszły do tej konfederacji.

Cały ten plan, który za nowy nie może być uważany, gdyż był już wielokrotnie omawiany w kołach handlowych wiedeńskich i praskich, tym razem wyszedł prawdopodobnie od samego p. Benesza. „Federacja” obejmowałaby nie tylko państwa sukcesywne, t. j. Czechosłowację, Austrię i Węgry, ale również i kraje Małej Ententy, a więc Rumunję i Jugosławję.

Jakkolwiek plan federacji ma na oku tylko gospodarcze zbliżenie, względnie łączność, nie wyklucza jednak w przyszłości politycznego połączenia.

Nawiązując do tych planów zbliżenia czy konfederacji, przypomina generał Landwehr — Pragenau w „N. Wiener Journal” że sprawa utworzenia czegoś podobnego w formie „Stanów Zjednoczonych Środkowej Europy” było przedmiotem rozmów politycznych w 1918 roku, kiedy zamierzano utworzyć związek samodzielnych krajów monarchji austriacko-węgierskiej, oraz Rumunji, Jugosławji i Bułgarii. Cesarz Karol Habsburg miał się wtedy wyrazić, że zgodziłby się chętnie zostać nadprezydentem związku takich republik.

List Hiltona Younga do W. Grabskiego.

Znany z pobytu w Warszawie w pierwszym okresie sanacji Skarbu komandor E. H. Young prze-

niego gniazda dla tamtejszego „Sokoła”? Czyż wiadome jest, że istnieje w Gdańsku towarzystwo mające na celu niesienie pomocy materialnej młodzieży naszej, kształcącej się na tamtejszej Politechnice? Nie ulega chyba wątpliwości, że wzmocnienie „Sokoła” w Gdańsku nie jest niczem innym, jak tylko założeniem fundamentalnego kamienia pod gmach polskości w Wolnym Mieście.

Istnieje podobno „T-wo Obrony Kresów Zachodnich”; winno ono perjodycznie rozsyłać komunikaty uświadamiające nas o tem, co się już robi, a szczególnie o tem, co należy jeszcze czynić dla podtrzymania a właściwie dla wzmocnienia żywiołu polskiego.

Przed wojną, kosztem rządu niemieckiego utrzymywane były w Moskwie i Petersburgu średnie szkoły niemieckie.

Zadać musimy od rządu polskiego, aby z otęto w Gdańsku polskie gimnazjum, aby zakładał ten mieścił się we własnym budynku, aby był pod każdym względem wzorowo uposażony; przy nim powstać musi bursa dla uczącej się młodzieży, gdzie jak gdzie ale w Gdańsku jest to wprost koniecznością znaczenia ogólnopolskiego — polska racja stanu tego wymaga.

Wymaga tego siła żywotna ludu polskiego, która należy podtrzymać a nie zmarnować.

Pamiętać musimy o tem, że Bismarck, rozpętlając walkę przeciwko Polakom, wydając słynne edykty banicyjne w 1885 r., powoływał się na słabą odporność Niemców „którzy nawykli oddawna wojność polską przenosili nad swoją pierwotną niemiecką krew”. Powodował się on również obawą przed obudzeniem się ruchu polskiego na Górnym Śląsku, obawą przed „działnością niewiast polskich”; obawiał się dalej postępów leczebnych żywiołu polskiego i przyrostu polskiej działalności szkolnej.

Obowiązkiem odrodzonej Polski jest wykazać i udowodnić, że Bismarck miał rację, ale że mimo to — jego idea przegrała, albowiem wszczął walkę nie przeciw szlachocie, nie przeciw księżom lub agitatorom politycznym, ale przeciw wszystkim osobom polskiego pochodzenia, wszelkich stanów i religji, jednym słowem przeciw narodowi jednolitemu, przejętemu jednym duchem narodowym.

Całe społeczeństwo bez wyjątku musi składać dowody tej jedności ducha: w każdym mieście, w każdej wsi, powstać muszą komitety pod egidą wojewódzkich komitetów, których obowiązkiem będzie prowadzenie akcji według pewnego z góry przyjętego planu. Najracjonalniejszą byłoby może, aby każde województwo przyjęło pod swoją pieczę stałe rewną dzielnicę z pozostających jeszcze pod przemocą niemiecką obszarów.

Na ten cel wszelkie ponieść należy ofiary, a grozem nawet gardzić nie należy, tam, gdzie chodzi o uratowanie polskości od zagłady, gdyż „za lat kilka mogłoby nas tam nie być, tam na polskich ziemiach...”
inż. K. Folkierski

wysyłając w tych dniach przesowi Rady ministrów i ministrowi skarbu p. Wł. Grabskiemu nowe wydanie pracy swojej o systemie finansowym Wielkiej Brytanji, wystosował do niego pismo następujące:

„Mimo, iż praca moja traktuje wyłącznie sprawy o znaczeniu lokalnym dla nas, mimo, że obawiam się, czy może Pana więcej zainteresować i chociaż wątpię, czy Pan przy swojej głębokiej wiedzy może w niej znaleźć coś nieznanego dla siebie, przesyłam ją Panu do Warszawy raczej dla własnej satysfakcji, niż w nadziei, że będzie dla Pana pożyteczna. Korzystając z okazji, chcę zapewnić Pana o głębokim zainteresowaniu, z jakim z miśniąca na miesiąc obserwuję postęp reform finansowych przez Pana dokonanych. Z cyfr, które mam sposobność śledzić, mogę naturalnie tylko wyobrazić sobie ogrom pracy, jaka musi być w toku. Wyniki jednakże przemawiają same za siebie. To też nie mogę pominąć sposobności, aby nie sarkazki powinszowania z okazji stabilizacji, jaką marka polska i jej następcza — złoty osiągnęły w ciągu 9 miesięcy. Rezultat ten po przejściach ostatnich miesięcy r. ub. jest bardzo znamienity. Czytam wprawdzie między wierszami gazet, iż kraj ma pewne trudności, związane z reformą systemu dochodów i wydatków z zaprzestaniem inflacji i ze stabilizacją waluty, świadom jednak konsekwencji, z jaką naród polski sprzyja przeprowadzeniu reform, wyobrażam sobie, iż te trudności znoszone są z potrzebną siłą, aby po krótkim przejściowym okresie uniknąć gorszych trudności. Rekonwalescencja ma zawsze swoje niemiłe symptomy: są one jednak łatwe do zniesienia przy ufnosćci, iż po nich powróci normalne silne zdrowie. Z najlepszych życzeniami zdrowia i siły, potrzebnej do znoszenia ciężarów wielkiego Pańskiego zadania, pozostaję szczerze oddany Panu — E. Hilton Young”.

NA MARGINESIE.

Powrót taty.

Medard nie wraca!... Hübner prawie chory
 W łazach go czeka i trwodzi,
 Bo na Polesiu zbójcy jak upiory
 Na każdej prawie są drodze.

Zandarmom więc rzekł i Mięszowiczowi
 „Jedźcie za mrim rozkazem
 I przywieźcie mi tu Downarowicza,
 Bezpieczniej będzie nam razem”.
 Więc pojechali natychmiast wysłani
 Chociaż w bojaźni i trwodzi.
 Przedziwnym trafem spotkali Medarda,
 Który od dwu dni był w drodze.

Gdy ich zobaczył — łyzy radości leje
 — azdego ściska jak brata!
 „Ha, jak myślicie, czy Polesie moje?
 Ta ziemia piękna, bogata?...
 Gdy już wypytał — ruszamy! — zawoła,
 Choć nam się gwarzy tak miło...
 Wtem zbójcy pociąg obkoczą dokoła
 Przeszło pół setki ich było!

Brody ich długie, wasy jak wiechciska,
 Każdy ponury, jak rabin,
 Bagnet za pasem u każdego błyska,
 W rękę — ogromny karabin...
 Struchleli wszyscy! Każdy w kąś się tłoczy
 I śmierci czuje się bliski.
 Wszyscy ze strachu przymykają oczy.
 A Medard... wlaź pod walizki...
 Bandytów rząda, jak u siebie w domu
 Biorą, jak ze swej skarbonki,
 Pan wojewoda wtedy pokryjomu
 Swoje gdzieś chowa pierścionki.
 Wtem do wagonu wszedł zbójca swobodnie
 I Medardowi rzekł: „Bracie!
 Chcę twój garnitur, skrojony tak modnie
 Krawat, a nawet i — g...!

Cóż było robić? Gdy wtem starszy zbójca
 Krzyknął: „Ratujcie swe życie!
 Zaduch w wagonie taki się tu zrobił,
 Ze wkrótce się podusicie!”
 Uciekli zbójcy napowrót do lasu,
 By napić się samogonki,
 A Medard rzecze: „Niedobrze mi rusznie,
 Lecz mam za to pierścionki!...”

Osa.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

P. NOSOWICZ GEN. DYREKTOREM FIRMY CEZAR WOHLHEIM.

k) W swoim czasie głośno było w prasie o wykryciu olbrzymich nadużyć na szkodę skarbu Państwa w firmie Cezar Wohlheim na Śląsku popełnionych przez fałszowanie zeznań podatkowych. Straty, jakie rzekomo poniosł Skarb Państwa sięgały kilku milionów złotych.

Obecnie z Katowic nadchodzi wiadomość, że władze sądowe zastanowiły dochodzenia przeciwko członkom firmy o fałszowanie zeznań podatkowych, jedynie tylko władze skarbowe w swoim zakresie prowadzą nadal dochodzenia. Równocześnie słychać, że generalnym dyrektorem firmy Cezar Wohlheim został zamianowany b. minister kolei Nosowicz. P. Nosowicz był dawniej prezesem dyrekcji kolejowej w Katowicach.

SAMOBÓJSTWO ARTYSTY DRAMATYCZNEGO W WARSZAWIE.

k) Nocy ubiegłej do dyżurnego przodownika w XVIII komisariacie na Pelcowiznie zgłosił się jakiś mężczyzna, prosząc dyżurnego, aby pozwolił mu pozostać przy nim do świtu, gdyż sam obawia się wracać do Warszawy. Dyżurny przodownik zgodził się, lecz pod warunkiem, że przybyły okaże... u dowody osobiste. Spełniwszy prośbę policjanta, nieznanemu usiadł i bardzo mało mówiąc, zajął się czytaniem „Gazety administracji i policji państwowej” oraz kilku dzienników.

Około godz. 4 nad ranem przybysz, którym, jak się okazało z dokumentów, był 36 letni Teofil Rozwadowski, artysta dramatyczny z Poznania, oświadczył przodownikowi, że idzie na podwórze napić się wody, lecz więcej już nie wrócił.

Po upływie pół godziny będący w obchodzie posterunkowy ujrzał wiszącego na drzewie w drodze ul. Toruńskiej Nr. 38 jakiegoś mężczyznę. Po dokładnych oględzinach stwierdzono, że samobójcą, który już nie dawał żadnych znaków życia, okazał się wyżej wspomniany artysta dramatyczny Rozwadowski.

Ku uwadze polskich robotników.

W JARZMIE ŻYDOWSKIM.

„Robotnik” zamieścił tej treści artykuł lakcyjny:
 Z „Głosu Zagłębia” dowiadujemy się, że w „uroczystości” z powodu przybycia do Będzina biskupa kieleckiego, Łosińskiego, brał udział — „Strzelec”....
 Tak więc „Strzelec” bedziński razem z dewotkami padł plackiem przed biskupem Łosińskim, który wśród czarnych wsteczników episkopatu jest najczarniejszym — przed dawnym zacieklemy carofilem — przed przysięgłym wrogiem „Legionów”...
 „Strzelec” tradycją ideową związany jest z Legionistami... I oto ten „Strzelec” w Będzinie witał kornie biskupa Łosińskiego.
 Co znaczy to dziwne zwyrodnienie?
 Tych kilka słów — to snop światła, w nasze stosunki rzucony. Żydzi, agitatorzy socjalistyczni, hecują robotników polskich przeciwko kościołowi. Przed paru laty z ich poduszczenia jakaś banda zwolenników Strzelca i Legionów wybiła w Kielcach szyby w oknach pałacu biskupa Łosińskiego.
 Panowie Perle i Diamandy spostrzegli, że strzelcy bedzińscy nie są dostatecznie wyfresowani, powitali bowiem swego biskupa. Co za skandall! Co za zwyrodnienie.
 Ks. biskup Łosiński odznaczył się podczas okupacji niemieckiej jako dobry obywatel, wyrobiony politycznie i mocny w charakterze. Żydzi socjaliści nie mogą zapomnieć mu tego, że nie był dla Niemców uprzejmy. Nazywają go tedy „carofilem”.
 Nagana, udzielona organizacji strzelców na łamach „Robotnika”, oświetla genezę tej organizacji i jej przeznaczenie. To, co się działo na ulicach Krakowa, gdy strzelano do ułanów, znalazło w „Robotniku” p. Perla wyższe uznanie i obronę; powitanie bisku-

pa przez robotników w Będzinie obudziło w redakcji tego pisma wściekłość.
 Skóra cierpnie na robotniku polskim, gdy żyd w „Robotniku” się gniewa. Nie rzadzi on jeszcze w Polsce jak w Rosji, ale ma zorganizowanych niewolników i tym daje komendę.
 Nawet w sprawach wyznaniowych żyd robotnikowi polskiemu daje dyrektywy!
 Rządy dusz, sprawowane przez żydów, są bezwzględne, nie warunkowane żadnymi względami konwenansu sprawiedliwości. Sto sunek socjalistów do wyznania Mojżeszowego nie ulega żadnym ograniczeniom, nie podlega krytyce, nie budzi nawet wątpliwości. Natomiast ściśle przestrzegana jest pogarda do kościoła katolickiego.
 Niedawno Prezydenta Rzeczypospolitej na progu bóżnicy we Lwowie witał p. Diamand, jeden z przywódców socjalistycznych, wielka dla „Robotnika” powaga. Nie wyrażono tam zdziwienia, że socjalista jest gospodarzem w bóżnicy. Ale „zwyrodnieniem” nazywają tam objaw przywiązania Polaka do kościoła katolickiego.
 Patron „Strzelca” p. Piłsudski jak niedawno przechwalały się pisma żydowskie, gdzieś na Wschodzie ucałował rękę rabina. Przyzwoitość nakazywałaby, żeby żydzi pozwalali katolikom witać także swego biskupa, gdy ten ich odwiedzi.
 Gdy już tyle w Polsce robi się dla zjednania żydów, to taka bezwzględność jest przykra. Socjaliści Polacy powinni błagać żydów, aby nie zmuszali katolików do kamienowania swego duchowieństwa.
 — Nawet władze carskie, tak nietolerancyjne, zezwalały z pobłażaniem na witanie biskupów i nie prowokowały nigdy wybijań szymbuchów duchowieństwu katolickiemu. Choć trochę swobód i tolerancji, towarzyszu Perle!
 Niech się pokłonią swemu władcy i błagają...

Sowieccy bandyci drwią sobie z Polski.

NOWY NAPAD POD... LUNINCEM.

W nocy z 2 na 3 bm. o godz. 3-ej nad ranem, gdy całe małe miasteczko Kazigródek było pogrążone we śnie rozległy się salwy karabinowe i rewolwerowe i jednocześnie za błyska nad śpiącym miasteczkiem luna pożaru.
 Na wszczęty alarm niezwłocznie do obrony wystąpiło kilku policjantów i garść będących tam żołnierzy. Rozpoczął się formalny bój. Po godzinnym niemal warczeniu kulomiotów i salwach karabinowych, bandyci nie zdoławszy nikogo ograbić — zmuszeni byli salwować się ucieczką.
 Ucieczka bandy.
 Uciekali bandyci w kierunku lasów, gdzie w bagnach i zaroślach na razie się skry-

li. Bandytów było przeszło 30 uzbrojonych w karabiny, rewolwery i jeden karabin maszynowy. Byli poubierani po bolszewicku. Kilku posiadało nawet konie, rozmawiali po rosyjsku i pytali się o konie, które chcieli grabić.
 Niezwłocznie w pościgu za bandytami wysłano przybyłe z pomocą oddziały policji oraz wojskowe. Przybył też komendant okręgowy p. Grabowski, który kieruje akcją pościgową.
 I w prużańskim grasują bandy.
 Z Prużan, ziemi grodzieńskiej, donoszą o ukazaniu się w powiecie prużańskim sporej bandy zbójczej, która po wyłączeniu z puszczy Białowieskiej grasuje w okolicy.

MŁODOCIANI MORDERCY.

k) Do ekspozytury śledczej we Lwowie dostawieni zostali trzej bandyci, sprawcy ohydneho morderstwa dokonanego 28 września na osobie 52-letniego Aleksandra Marczyły w Niemstowie p. Lubaczów. Są to: Wojciech Ozimski lat 19 oraz bracia Wojciech i Szczepan Niecharze, pierwszy lat 21, drugi 19. Aresztowani byli członkami szajki, złożonej z siedmiu przyszków, uzbrojonych w karabiny. Zamordowany Marczyło został w hestjalcki sposób pobity na śmierć kolbami karabinów, przyczem połamano mu żebra, ręce i odbito płuca. Katowiano go, by wymusić na nim wyznanie, gdzie są ukryte pieniądze. W izbie znajdowała się podówczas nieletnia siostrzenica Marczyły, Ewa Hołowacz, którą bandyci również obili do utraty przytomności. Dzięki jej udało się policji przychwycić wymienionych trzech członków bandy. O zuchwałości rabusiów świadczy fakt, że gdy wypadł kowobok domu Marczyły przechodził posterunkowy, bandyci, którzy właśnie wówczas ukończyli rabunek mieszkania Marczyły, dali doń z ukrycia pięć strzałów i zbiegli. Posterunkowy, wszedłszy do domu, zamordowanego, skonstatował morderstwo i grabież.

JAK TO ŻYDÓWKA SPOTKAŁA SIĘ Z DJABLEM.

k) Na oryginalny pomysł do wykonania rabunku wpadł Piotr Kliszcz 18-letni parobek z Kuropatnik obok Bursztyna. Zobaczywszy idącą brzołem rzeki w kierunku Bursztyna ubogą sklepikarkę Friedę Schlielberg, rozebrał się szybko do naga, omazał całkiem

za czarno błotem rzeczonym i w takim stroju zjawił się przed żydówką, żądając zmienionym głosem wydania kobiałki.
 Żydówka uwierzyła, że to djabeł i nie chcąc być żywcem wzięta do piekła — jak później sama opowiadała, porzuciła koszyk i pędem uciekła do Bursztyna, gdzie opowiedziała, że spotkała diabła. Policja jednak od razu domyśliła się co to mógł być za djabeł i w niecałą godzinę zapakowała go do kozy.
ZAGADKOWE PORWANIE DZIECKA.
 k) Przed kilku dniami w mieszkaniu murarza Klucznika we Lwowie zjawiła się niejaka Marja Derlas i przedstawiając się jako daleka krewna Klucznikowej, potrafiła wzbudzić ku sobie zupełne zaufanie. Wszystkie dane, tyczące się rzekomego pokrewieństwa, zgadzały się pozornie. Derlat zamieszkała u Kluczników. W sobotę wzięła ich córeczkę na ręce i wyszła rzekomo na spacer. Od tej chwili zrozpaczona matka, pomimo usilnych poszukiwań i uwiadomienia policji, nie widziała swojej córeczki.
KONINA DLA WIEDENCZYKÓW.
 (k) Spółka handlarzy koniskich w Krakowie uzyskała z warszawskiego urzędu przywozu i wywozu zezwolenie na wywóz 30 wagonów mięsa koni rzeźnych z Krakowa do Wiednia. Pierwsza partja mięsa koniskiego odejdzie w przyszłym tygodniu. Na cel uboju przeznaczono około 3,500 koni.

Przejazd Ludendorffa przez Polskę.

W zamkniętym wagonie pociągu transzytowego w nocy z 4 na 5 września przejeżdżał przez Toruń, Bydgoszcz, Nakło i Miasteczko sam Ludendorff, który wracał z uroczystości tannenberskich.

Wychodzący w Howie „Westpreussisches Tageblatt” zamieszcza z tego powodu następujące charakterystyczne uwagi:

„Któż odgadnie myśli, które przenikały ogromne czoło myśliciela — wodza, kiedy przejeżdżał przez stare niemieckie ziemie, będące teraz słowiańskimi? Piękny niemiecki kraj, którego bronili swym mieczem, a który przez nicozemność i zdradę... stał się polskim! Któż bardziej się nie musiał smućć jak On, widząc z mroków nocy wylaniające się Toruń i Bydgoszcz, nieme świadki kilkuwiekowej niemieckiej kultury? Dla niego (Ludendorffa) jak i dla nas pozostanie odtąd tylko ta jedna myśl: pracować usilnie dla tej godziny, w której ta ziemia znowu powróci na łono ojczyzny niemieckiej, a zmaszana zostanie wszystkim hańbą i winą, która nasz naród siebie obarczył... I będzie nam wtedy Ludendorff znowu wodzem, wodzem w walce i znojnym boju o potęgę i przyszłość Niemiec”

Tak, Ludendorff napewno myślał o tem samem, o czem roją całe Niemcy: o odwecie...

Ciekawa historia z koniem, zrabowanym przez bolszewików.

Pamiętne są grabieże i mordy dokonywane przez wojska bolszewickie w r. 1920. Jedną z ofiar takiego rabunku i mordu stał się mieszkaniec gminy Ożarów, Stanisław Anilkowski, który z wozem i koniem dostał się w ręce jednego z oddziałów bolszewickich. Czerwonarmiejcy zatrzymali Anilkowskiego na drodze, a ponieważ, domagał się puśczenia go do domu, został zamordowany. Konia z wozem zabrał oddział bolszewicki.

Można sobie tedy wyobrazić zdumienie rodziny gdy przed kilku dniami spotkali na jednej z ulic Warszawy konia zrabowanego przez bolszewików. Na koniu tym jechał wierzchem jakiś „puryc” żydowski, jak się później okazało Wolf Prosiński. Oczywiście zatrzymano go i policja zajęła się wyjaśnieniem ciekawej zagadki.

Wobec tego, iż jest przypuszczenie iż Prosiński jest kuzynem... bolszewickim zatrzymano go wraz z koniem.

— Jakim sposobem Prosiński znalazł się na koniu zrabowanym przez bolszewików? Wie kimt die wroine in die klatke?

Warjat z Łodzi w roli „naczelnika”.

Onegdaj w południe do urzędu politycznego w Warszawie wszedł nieznacznym jakis starszy przyzwoicie ubrany mężczyzna i począł się kręcić wśród interesantów. Czułby oczy policji politycznej zauważyły, że osobnik ten podsłuchuje, co mówią nietylko interesanci, lecz i funkcjonariusze urzędu. Na pytanie jednego z przodowników, co ma za interes, nieznajomy oświadczył wyniosłym tonem, że jest naczelnikiem i przyszedł z wiadomości biuro. Od „naczelnika” żądano legitymacji a gdy nie mógł jej okazać aresztowano go. Przy aresztowanym znaleziono paszport na imię Izraela Rozenwajga (Nowolipie 33), oraz 282 ruble w złocie i jakiś list z Łodzi, w którym jest wzmianka o poszukiwaniu przez policję. Czy jest to warjat czy — szpieg bolszewicki ujawni śledztwo.

Jak „panicz” wywiódł policję łańcuczką w pole?

Niejednokrotnie już pisano o występkach sławnego bandyty, polskiego Arseniusza Lupin'a, nazwiskiem Kosterza, znanego pod pseudonimem „Panicz”. Za ujęcie tego „Panicza” wyznaczyła w z. mieście policja państw. nagrodę w wysokości 500 zł.

Na drugi dzień po ogłoszeniu nagrody za ujęcie E. otrzymała komenda P. P. w Łańcucie list, w którym „Panicz” zawiadomił, że w następnym dniu z oznaczoną godzinie będzie stał na stacji w Łańcucie na pociąg.

Oczywiście, że natychmiast skorzystano z tej wiadomości i w Łańcucie rozpoczęto...

O czem się pisać nie powinno

CZYLI

JAK TO SENATOR I AMBASADOR POJECHALI „NA GAPE” DO AMERYKI.

Dzienniki warszawskie poruszają pewną niezbyt ładną choć niewielką aferę głównego Urzędu Emigracyjnego w Warszawie.

Urząd ten, jak wiadomo, ma za zadanie opiekę nad naszymi emigrantami. Wykonywanie tej opieki przez urząd pozostawia wiele do życzenia i właśnie ostatnie dni przyniosły fakty, świadczące, że o pomocy i opiece nad uchodźcami urząd ten wcale nie myśli. Natomiast, jak twierdzą dzienniki warszawskie „niektórzy pracownicy urzędu wykorzystują swoją pozycję dla ułatwienia bezpłatnych przejazdów krajowych swym znajomym i przyjaciółom”. Dzieje się to w ten sposób, że wyprawiają ich oni w charakterze t.zw. „konwojentów” którzy obejmują niby opiekę nad daną partją emigrantów, udając się pewnym okrętem do Ameryki południowej, północnej czy też Francji. I tak funkcjonariusz tego urzędu p. K. Warchałowski zaawansował swoją synową na taką konwojentkę na okręcie linii „Royal Mail”, dzięki czemu odbyła ona bezpłatną podróż z Rio de Janeiro w Brazylię do Europy. Już zaś od trzech lat odbywa z protekcji p. K. Warchałowskiego takie bezpłatne podróże do Ameryki północnej dla odmiany p. Bispingowa.

Ale to byłoby jeszcze nic. Ostatecznie bezpłatne podróże tych osób to tylko kwestja ich sumiennosci — o ile one rzeczywiście wykonywały ową opiekę nad partją wychodźców i o ile wykonywaniu tej opieki nie stało na przeszkodzie specjalne polecenie jej przez p. K. Warchałowskiego do danej linii. Zachodziły jednak wypadki gorsze. Mianowicie taką samą podróż w charakterze konwojenta, dzięki poleceniu p. K. Warchałowskiego odbył także p. senator Smólski, ponieważ zaś nie mógł on wykonywać funkcji konwojen-

ta wskutek nieznajomości języka, przeto p. K. Warchałowski wystarał się o drugi bilet konwojenta dla sekretarza p. senatora. Urządził to zaś w ten sposób, że dla p. senatora Smólskiego wyrobił bezpłatną kartę na przejazd statkiem „Arlanza” w dniu 5-tym września, a dla jego sekretarza p. Karwickiego bezpłatną kartę na przejazd statkiem „Avon” w dniu 19-tym września, wydając jednocześnie linji okrętowej „Royal Mail” nakaz przyjęcia obydwu konwojentów na jeden statek „Avon” w dniu 19-m września.

Tak jechał „na gapę” pan senator.

Lecz na tem także nie koniec tego małego, acz wstydliwego skandalu. Bo oto na statku „Arlanza” w dniu 11-tym lipca wyjechał za bezpłatnym biletem w charakterze „konwojenta” na polecenie tegoż p. K. Warchałowskiego obecny nasz poseł w Brazylii p. Jurystowski, który — jak twierdzi „Kurjer Poranny” — „niewątpliwie nie omieszkiał podjąć pieniędzy na podróż służbową w min. spraw zagranicznych”.

O, jakie to wszystko nieładne, jeżeli to wszystko jest prawdą! Najgorzej zaś z tego wszystkiego wygląda ów pan pełnomocny poseł, prawie ambasador nasz w Brazylii, który jedzie na objęcie swego wysokiego stanowiska „na gapę” korzystając z grzesności linji okrętowej. Napewno w ten sposób nie podniósł on ani swego autorytetu, ani powagi państwa, które ma reprezentować zagranicą. Wzbudził zaś poważne wątpliwości co do swych kwalifikacji do roli pełnomocnego posła. Nie wątpimy, że sprawa ta będzie zbadana i że wreszcie spowoduje ona pewne zmiany w tak niedojrzałym do swej roli Urzędzie Emigracyjnym.

cie, Tymczasem bandyta się nie zjawiał.

Natomiast na pół godziny przed odejściem pociągu przybył na stację staruszek ksiądz, który spokojnie począł po zakupieniu biletu — spacerować po peronie przepętnionym policją.

Po odejściu pociągu przekonano się z listu, który „ksiądz” pozostawił, że był to „Panicz”.

Drugi niemniej oryginalny występ „Panicza” zanotowano kilka dni temu w Grodzisku. Pewnego dnia wieczorem na plebanji — odległej od posterunku P.P. o 500 kroków — zjawił się „Panicz” w towarzystwie 3 panów i steroryzowawszy służbę zażądał 800 zł. i wydania srebrnej monstrancji pożyczanej, którą ks. prałat miał na przechowaniu na plebanji. Po otrzymaniu tych przedmiotów „Panicz” poprosił księdza o dobrą kolację, po zjedzeniu której wszyscy znikli bez śladu.

Emigracja robotnicza z Górnego Śląska

Poznański dziennik „Postęp” zwraca uwagę na groźny objaw — emigracji robotników z Górnego Śląska.

„W ciągu ostatnich paru miesięcy — pisze — czterdzieści kilka tysięcy ludzi opuściło Śląsk, idąc na niepewne losy, przeważnie do Francji. Codziennie setki wyjeżdżają i nic na razie nie zapowiada odmiany takiego stanu rzeczy. Redukowanie sił roboczych jeszcze trwa, to też, i tych, którzy mają dziś robotę, ogarnia uzasadniona trwoga o najbliższą przyszłość”.

A równocześnie stwierdza „Postęp” drugi objaw: niemieccy robotnicy zostają na miejscu!

Groźne to bez kwestji niebezpieczeństwo dla naszego narodowego stanu posiadania na Górnym Śląsku. Wstaje widmo zgermanizowania tej przastarej polskiej prowincji.

Ale sprawa prócz narodowego ma jeszcze inne oblicze! Oto upokarzającym dla nas, dla naszego państwa jest fakt wzmagaającej się emigracji robotniczej. Dotąd wieść polska nie mogła dać chleba swej ludności, czego konsekwencją była emigracja sezonowa i trwała do Danji, Niemiec, ostatnio do Francji! Ale klęska emigracji dotykać zaczyna i miasta, ludność robotniczą! Znaczy to, że nasz prze myśl cofa się w swoim rozwoju i nie może dać pracy nawet tym, których dotąd zatrudniał!

Na marginesie kultury i pacyfizmu niemieckiego.

„Gazeta Olsztyńska” (Allenstein w Prusach) przytacza w Nr. 95 z 23 kwietnia 1924 następujący ustęp „Deutsche Zeitung”:

„Ludowe sumienie Niemiec żąda wychowania wszelkich warstw narodu niemieckiego w duchu nienawiści. Przeczyć z nabożeństwem zgody narodów! Chcemy zgody tylko na to, ażebyśmy się stali twardymi w jednomyślnej nienawiści. Nie chcemy Ligi Narodów, chcemy Ligi Nienawiści! Nienawiść przy pierści matki, nienawiść w szkole, nienawiść w kościele, nienawiść w koszarach, nienawiść w sercach, nienawiść w pieśni... jedna wielka i głęboka nienawiść 75 milionów Niemców!...”

Prusy były zawsze złym sąsiadem, aroganckim, groźnym, niebezpiecznym, na żelazie wspartym i łamiącym bezczelnie traktaty stosownie do swej potrzeby; sąsiadem, wydzierającym słabszym sąsiadom jeden szmat pięknej ziemi za drugim; sąsiadem, czującym się z kołczanem, zaczepnemi strzałami wyładowanym, każdej chwili gotowym do ujawnienia swego pogotowia ratunkowego”.

(Z mowy Lloyd George'a „onego czasu” wielkiej wojny).

Sylwetki republikańskie

Pośpiech w państwie Downarowiczów.

Dla lepszej charakterystyki warunków, w jakich żyją nasze Kresy, przytoczyć warto fakt następujący:

W czasie, gdy pościg za bandytami łuninieckimi znajdował się w punkcie kulminacyjnym, w dniu 21 września zerwała się linja telefoniczna, łącząca miasteczka Lenin i Budy w powiecie łuninieckim. O przerwie zakomunikowano niezwłocznie komu należy i — rozpoczęło się „badanie” uszkodzonej linii. Po zbadaniu przystąpiono z odpowiednim „pośpiechem” do naprawy i wreszcie po dziewięciu dniach ostatecznie linję uruchomiono.

Oczywiście, że podczas pościgu linja była nieczynna i dla przesyłania koniecznych meldunków posługiwano się posłańcem pieszym.

Nie też dziwnego, że w takich warunkach ucieczka 15-tu bandytów łuninieckich z granicę sowiecką nie przedstawiała się jako przedsięwzięcie zbyt trudne.

Humor.

WESTCHNIENIE.

Co za czasy, co za czasy! W nocy śłodzię, za dnia poborcy podatki!

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

Otwarcie monopolu spirytusowego.

(wp) Dnia 4 października o godz. 12 w południe odbyło się uroczyste otwarcie monopolu spirytusowego w obecności p. prezesa Rady Ministrów Grabskiego, dyrektora gabinetu p. Kauzika, dyr. departamentu akcyzy min. skarbu p. Głowackiego, oraz personelu dyrekcji monopolu z p. dr. Podkomorskim na czele. P. prezes Rady Ministrów i min. skarbu w swym przemówieniu podkreślili pierwszorzędne znaczenie monopolu dla finansów państwa, życząc dyrekcji jaknajpomyślniejszego rozwoju i pracy.

W imieniu dyrekcji monopolu odpowiedział dyr. rektor Podkomorski, zapewniając p. prezesa Rady Ministrów i ministra skarbu, że urzędnicy monopolu dołożą wszelkich starań, aby w całości odpowiedzieć pokładanym w nich nadziejom i sprostać zadaniom, jakie monopol amortyzować ma w stosunku do skarbu państwa.

Posiedzenie rady przemysłowo-handlowej.

(wp) W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem ministra Kiedronia odbyło się posiedzenie rady przemysłowo-handlowej. Na porządku dziennym była sprawa ożywienia ruchu budowlanego. Ze względu na spóźnioną porę dalszy ciąg posiedzenia odłożono do czwartku dnia 9 bm. o godz. 11—ej. Na porządku dziennym sprawa polskich traktatów handlowych.

Z sądu rozjemczego w Katowicach.

(wp) Posiedzenie nadzwyczajnego sądu rozjemczego w Katowicach, które miało rozpatrywać zatarg między przemysłowcami a robotnikami, nie odbyło się, gdyż przemysłowcy nie wysłali swego delegata. Jeżeli reprezentanci przemysłu nie zjawią się w terminie wyznaczonym przez komisarza demobilizacyjnego, zostaną zastosowane przeciwko nim środki przymusowe, przewidziane ustawą.

Zjazd wojewodów.

(wp) W końcu października odbędzie się w Warszawie zjazd wojewodów zachodnich, poznańskich, pomorskich i śląskich.

Wojewoda Rembowski w Warszawie.

(wp) W dn. 3 bm. przybył do Warszawy na dwudniowy pobyt wojewoda biaostocki p. Rembowski w sprawach związanych z urzędowaniem, p. wojewoda Rembowski, który jest członkiem rady nadzorczej Banku Komunalnego, weźmie udział w mających się odbyć w dn. 4 bm. posiedzeniu tejże Rady. Nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy wojewoda St. Moskałowski powrócił z kuracji i objął urzędowanie.

Rząd a drożyzna.

Wczoraj, dnia 4 b. m. odbyło się w min. skarbu pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów i ministra skarbu Władysława Grabskiego drugie posiedzenie rady gospodarczej, na którym w dalszym ciągu dyskutowano nad naszą sytuacją gospodarczą w związku z drożyzną. W dyskusji zabierali głos: poseł Zaremba, prof. Kempner, prof. Krzyżanowski, poseł Dziechowski i poseł Malinowski. Ze strony przedstawicieli robotników podkreślano potrzebę przeciwstawienia stanowczych zarządzeń rządowych dążeniom tych grup producentów, którzy usiłują podnieść ceny artykułów pierwszej potrzeby. Poza to domagano się obniżki, a na wet skasowania ceł od importowanych artykułów pierwszej potrzeby. Wywóz produktów zbożowych powinien być zakazany. Dążeniu przemysłowców do przedłużenia dnia roboczego powinna być położona tama. Ze strony przedstawicieli nauki poruszono kwestię potrzeby udostępnienia kapitałów do tych gałęzi produkcji, które wprawdzie tworzą się już w kraju, jednak bardzo powoli. Posiadanie stałej waluty pozwoli niewątpliwie na sprowadzenie znacznych kapitałów z zagranicy. Zagadnienie kredytowe jest, zdaniem przedstawicieli rolników, kwestią bytu również i dla rolnictwa, tak wielkiego, jak i drobnego; produkcja drobna rolnictwa, grająca tak wielką rolę w gospodarstwie krajowym, nie rozwija się właśnie z braku kredytów.

Reasumując obrady, p. prezes Rady Ministrów i minister skarbu Władysław Grabski stwierdził, że do innych czynników

Słowa - a czyny tow. Mac-Donald.

Uznaje arbitraż Ligi Narodów, ale nie u siebie.

LONDYN, 4. (PAT) Renter donosi ze źródeł egipskich, że Mac Donald zawiadomił wczoraj Zagiul paszę, iż wycofanie oddziałów wielobrytyjskich z Egiptu jest niemożliwe, gdyż oddziały te są niezbędne dla ochrony kanału Sueskiego. Zagiul pasza zaproponował wówczas, aby ochronę kanału powierzyć Lidze Narodów, jednakże Mac Donald odrzucił tę propozycję.

Na przedstawiony przez Mac Donald'a projekt sojuszu anglo-egipskiego Zagiul pasza zgodził się, oświadczył jednak, że zawarcie tego sojuszu jest

niemożliwym, dopóki oddziały wielobrytyjskie znajdować się będą w Egipcie.

(Historja powyższa dowodzi jeszcze raz niezbicie, że Anglicy, chociażby tego pokroju co towarzyszył Mac Donald pozostaną zawsze najzacieklejszymi imperialistami. Potrafią oni pięknie deklamować o arbitrażach, rozbrojeniach i t. p., i narzucać je wszystkim innym nacjom — tylko nie sobie.

Powyższa decyzja Mac Donald'a w sprawie egipskiej jest wymownym tego dowodem. (Red.)

Przed rekonstrukcją gabinetu niemieckiego.

Zwrot na prawo, czy na lewo?

BERLIN 4-10 (PAT) Sprawa ewentualnych zmian w rządzie Rzeszy może się wyjaśnić dopiero w przyszłym tygodniu. Prezes niemieckiej partii narodowej oświadczył kanclerzowi Rzeszy podczas wczorajszej popołudniowej rozmowy, że z ich punktu widzenia plan powołania socjal-demokratów do udziału w rządzie musi być traktowany jako fakt zupełnie nowy, wobec którego frakcja musi dopiero zająć stanowisko.

LUTHER WYJEŻDZA DO LONDYNU.

BERLIN 4-10 (PAT) Minister finansów Rzeszy Luther powrócił z Londynu do Berlina. W przyszłym tygodniu wyjeżdża on

do Londynu powtórnie dla podpisania układów w sprawie pożyczki dla Niemiec.

PROGRAM KANCLERZA MARKSA.

BERLIN, 4 10. (AW) Kanclerz Marks opracował program, który ma być podstawą przyszłego rządu. Stronnictwa, które zgodzą się na ten program, mogą wejść do rządu.

JARRES WYSTĄPI Z GABINETU.

BERLIN 4-10 (PAT) Jak donosi prasa, w związku z przekształceniem gabinetu, minister spraw wewnętrznych Rzeszy Jarres zamierza wystąpić z rządu i powrócić na stanowisko burmistrza miasta Duisburgu.

Kiedy ustaną wreszcie napady na Kresach?

Znów napad bandycki.

Od naszego warszawskiego korespondenta:

Napady Kresowe to prawdziwa plaga. Na Kresach niema już teraz dnia, któryby przeszedł bez napadu bandyckiego. Wczorajsze depeze donosiły o napadzie na Koziogródek, a dziś sygnalizują z Łuninca nowy napad sowbandytów.

Onegdaj wieczorem o godz. 10—ej na wiesi Długowoje, powiatu wileńskiego napadła banda złożona z 15 osób.

Napastnicy otoczyli jeden z domów i rzucili granat ręczny do wnętrza. Właściciel mieszkania przedarł się przez bandytów i zaalarmował posterunek policyjny. Skonsygnowany oddział wojska i policji zmusił bandytów do ucieczki.

Przeszli oni granicę polską i ukryli się na terytorjum sowieckiem.

PRZYGOTOWANIE NOWYCH BAND DYWERSYJNYCH.

Lwów, 4 października.

Z Równego donoszą, iż po stronie sowieckiej w Starokonstantynowie, tworzą się 4 bandy dywersyjne, które mają wyruszyć w kierunku na Ostrog i Zbaraż. Jedną z tych band jest już w marszu. Skutkiem tych wiadomości wysłano z Równego patrole zabezpieczające Ostrog.

SZCZEGÓŁY NAPADU NA KOZIÓGRÓDEK.

WARSZAWA, 4 października.

Sledztwo w sprawie napadu zbrojnego na Koziogródek, ustaliło, iż napad ten zorganizowali bandyci dywersyjni jedynie w celu odciążenia pościgu za bandą łuniniecką.

Obecnie natrafiono na kierunek odwrotu bandy Koziogródzkiej, która przekroczyła już linię kolejową Łuniniec—Baranowicze. Energetyczny pościg trwa dalej.

Podczas sprawdzania dowodów osobistych u osobników podejrzanych na szosie między Łunin-

cem a Brześciem jeden z zatrzymanych bandytów wytrzymał z rewolweru zabił na miejscu st. posterunkowego Romaszewicza. Bandyci po dokonaniu zabójstwa zbiegli do lasu. Zarządzony pościg nie dał na razie wyników.

LIKWIDOWANIE BANDY ŁUNINIECKIEJ.

ŁUNINIEC, 4 października.

Do więzienia sądu okręgowego w Pińsku zostali odstawieni jako oskarżeni o czynny współudział w napadzie na pociąg pod Łunincem:

1) Leszczyk Jan, 2) Kluba Nikita, 3) Połujan Antoni, 4) Połujan Tomasz, 5) Nowik Kirył, 6) Bertosz Paweł, 7) Soc Sawa, 8) Safronow Teodor, 9) Narymanczuk Kuźma i 10) Gruznowski Ignacy.

Udział ich wszystkich w bandzie łuninieckiej został stwierdzony dowodnie drogą konfrontacji.

Stanowią oni pierwszą partję grupy dotąd aresztowanych bandytów, uzupełnioną jeszcze dwoma innymi opryszkami, których nazwisk nie udało się jeszcze stwierdzić.

TEPIENIE BANDYTIZMU NA KRESACH.

WARSZAWA, 4. (PAT) Sąd Okręgowy w Równem na sesji wyjazdowej sądu doraźnego w Ostrogu dnia 3 października skazał mieszkańców pow. ostrogskiego: Józefa Popławskiego, lat 23, Trifona Andriejczuka, lat 20, Harjona Szaranczuka, lat 20, Leona Kobylę, lat 24, i Michała Wasiuka, lat 33, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Skazani uzbrowieni w broń palną w nocy na 20 sierpnia r. b., napadli na mieszkanie Ignacego Ostrogołowa i steroryzowali mieszkańców, dokonali rabunku garderoby i zapasów sukna tegoż Ostrogołowa. Obrońcy i rodziny skazanych skierowali do p. Prezydenta Rzpłitej prośbę o ułaskawienie, której p. Prezydent Rzpłitej nie uwzględnił. Wyrok co do wszystkich skazanych wykonano.

drożyzny, z którymi mieliśmy do czynienia dotychczas, przybyły dwa nowe: nieurodzaj i wysoka stopa kredytowa. Nieurodzaj powoduje zwwyżkę cen na ziemiopłody, wysoka stopa procentowa uniemożliwia spadek cen wyrobów przemysłowych. W tej sytuacji rząd musi prowadzić politykę opieki nad konsumentem jednakże nie kosztem produkcji. Polityka ta znalazła swój wyraz w interwencji Głównego Urzędu Żywnościowego na rynku zbożowym, utrzymując na niskim poziomie ceny maki i chleba. Rząd nie zamierza porzucić na obecnej wysokości cen

wywozowych od żyta by powstrzymać jego eksport i zwwyżkę cen, a nadto zamierza zapewnić przywóz tych artykułów żywnościowych, które zastępują zboże, jak np. ryż.

Wogóle rząd walczyć będzie z drożyzną za pomocą odpowiedniej polityki celnej, jakkolwiek nie może wyrzucić się dochodów - cel wysokie bowiem normy innych podatków nakazują niewyrzucanie się i tego źródła. Mając w szczególności opiece konsumenta, nie zapomina rząd i o potrzebach producentów. W tym kierunku kładzie szczególne nacisk na dopływ kredytów, kierując nawet rozprzedażne środki państwa do kredytowania przemysłu

Wreszcie p. prezes Rady Ministrów zaznaczył, że należy robić wszystko, by nie stwarzać wśród warstw robotniczych obawy o to, co uważają za swoje zdobycze socjalne. Rząd musi obstawać przy tem, że to, co stanowi zdobycze socjalno-wszczęściwość, nie może być naruszane i w Polsce.

Zamykając obrady, p. prezes Rady Ministrów i minister skarbu Władysław Grabski oświadczył: Stworzyliśmy państwo po wielkiem wyczerpaniu wojennem. Wszystkie nasze kroki muszą być bardzo ostrożne i kierowane by i powinny przede wszystkim być tego, aby ułatwić ludności przetrwanie przeżywanego kryzysu.

TELEGRAMY.

DEJALALNOŚĆ DYWERSYJNA SOWIETÓW NA ŁOTWIE.

RYGA, 4 10. (AW) Ruchawki dywersyjne istnieją także na Łotwie.

Okolo miejscowości Possinie bandy dywersyjne dokonały kilku napadów nad granicą. Na terytorjum sowieckim, jak zauważono z Łotwy, czynią one przygotowania do nowych napadów.

Rząd łotewski przedsięwziął odpowiednie zarządzenia, celem odparcia.

CO PLANOWALI KOMUNISCI TALLIŃCY.

TALLIN, 4 10. (AW) Dochodzenia w sprawie posta komunistycznego, Heidemanna, wykazały, że komuniści na 28 bm. projektowali wielki zamach stanu, podczas którego mieli opanować Tallin (Rewel) Ponadto stwierdzono, że po Nanilsonie miano zamordować Stado. Wśród aresztowanych znajduje się komunistę, który miał dokonać zamachu.

PODRÓŻ POWROTNA LOTNIKÓW POLSKICH.

VERONA 4-10 (PAT) Znajdujące się w drodze do Warszawy 6 aeroplanów, pilotowanych przez oficerów polskich, wylądowało w okolicach Verony w celu nabrania benzyny. Pierwszy aeroplan kpt. Krzyżkowskiego go i por. Piątkowskiego zamiast opuścić się na lotnisko, wylądował na dawnym placu broni. Na skutek nierówności terenu, aparat został trochę uszkodzony, zaś obaj znajdujący się w nim oficerowie zostali lekko porażeni. Drugi aeroplan, który już zniżył lot celem wylądowania, widząc liczną grupę ludzi, zmierzającą w stronę uszkodzonego aparatu, usiłował wznieść się na nowo, jednakże motor nie zapalił, aparat zaś przeleciawszy o kilkanaście metrów nad głowami zbierającej się publiczności, opuścił się na przedmieściu Tombetta również trochę uszkodzony. Lotnicy wyszli bez szwanku. Cztery inne aeroplany, w tej liczbie aparat z pułk. Szerednickim, dostrzegły sygnały świetlne, pochodzące z Bosco Mandito, i wylądowały bez wypadku.

Z KOMISJI ODSZKODOWAN.

PARYŻ 4-10 (PAT) Na posiedzeniu, odbytem dzisiaj pod przewodnictwem Barthou, komisja odszkodowań zatwierdziła szereg spraw bieżących oraz przyjęła do wiadomości przedstawiony przez Tratera raport generalnego agenta odszkodowawczego Owen Younga.

WYCIECZKA BULGARSKA DO KONSTANTYNOPOLA.

SOFJA, 4. (PAT) Dzisiaj wyjechała stąd do Konstantynopola, celem zwiedzenia wystawy polskiej, wycieczka polsko-bułgarska, złożona z 25 osób. Na czele wycieczki stoi poseł polski w Sofji dr. Grabowski. W wycieczce biorą udział przedstawiciele ministerstw: rolnictwa, handlu, kolei, spraw wojskowych, dyrektor izby handlowej, banku bułgarskiego, wyższej szkoły technicznej, dalej członkowie rady miejskiej w Sofji, towarzystwa dla handlu z Polską oraz delegat towarzystwa polsko-bułgarskiego.

Z OBRAD ŚWIATOWEGO KONGRESU POKOJU.

BERLIN, 4. (PAT) W toku dalszych obrad na światowym kongresie pokoju przemawiał jako delegat jednego ze stowarzyszeń pokoju emigrant rosyjski Brinoszinow, który proponował zastąpienie armii narodowych przez międzynarodowe oddziały policji Petersen (Danja) wystąpił przeciwko propozycji Gerlacha, aby stopniowo rozbrojenie nastąpiło w drodze międzynarodowych wzajemnych układów. W dyskusji nad pytaniem, czy Lidze Narodów przyznać może prawo zbrojnej władzy wykonawczej, Watkins (Londyn) wypowiedział się przeciwko temu projektowi, stwierdzając, że w takim razie mocarstwa

Dlaczego Mac Donald będzie musiał ustąpić?

Przyczyna tkwi w zapewnianiu bezkarności komunistom.

W tej sprawie K. Smugorzewski telegrafuje z Londynu do „Gaz. Warszawskiej“ co następuje:

Dziś śmiało można powiedzieć, że dni gabinetu Mac Donalda są policzone. Zostanie we wtorek lub środę obalony za interwencją rządu u władz sądowych w celu wypuszczenia na wolność komunisty Campbella, aresztowanego w sierpniu za artykuł w „Workers Weekly“, nawołujący żołnierzy do twórczenia sowiektów i buntu, lub też w początkach listopada, kiedy Izba odmówi ratyfikacji traktatu z sowiektami.

Konserwatyści i liberalowie zdecydowali przyspieszyć kryzys dlatego, że odkładanie do wiosny mogłoby ich drogo kosztować. Mac Donald mógłby wziąć inicjatywę, przeprowadzając wybory na platformie rady-

kalnych reform i wspaniałych obietnic i pociągnąć większość wyborców za sobą.

PRZED USTAPIENIEM MAC-DONALDA.

LONDYN 4-10 (AW) Położenie parlamentarne jest następujące: Są dwa wnioski: konserwatystów i liberalów. Jeżeli wniosek konserwatystów przejdzie, to gabinet Mac Donalda poda się do dymisji i rozpisze wybory na 15 listopada. Jeśli natomiast przejdzie wniosek liberalów, gabinet nie ustąpi, gdyż stronnictwo pracy proponuje takie zmiany w brzmieniu wniosku, iż umożliwią one rządowi pozostanie u steru.

W chwili obecnej jest widocznem, że konserwatyści i stronnictwo pracy nie obawiają się wyborów, tylko liberalni dają do odroczenia ich terminu.

Nowa prowokacja gdańskich hakatystów.

GDANSK 4-10 (AW) „Baltische Presse“, podaje przykład, w jaki sposób Gdańsk traktuje przedstawicieli Polski:

„Gdańska izba handlowa, której jedyną racją bytu jest właściwie czysto handlowy charakter, przedstawicielem Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej tak porozdzielala miejsca na wczorajszym urzędowym bankiecie, że wszyscy przedstawiciele Rzeczypospolitej zmuszeni byli do wstrzymania się od wzięcia udziału w przyjęciu.

Dowodzi to w sposób jaskrawy, że Gdańska izba handlowa nie docenia znaczenia wpływów Polski na losy wolnego miasta“

A MY W DALSZYM CIAGU POPIERAMY NIEMCÓW.

GDANSK 4-10 (AW) Na Targach gdańskich firmy niemieckie weszły w kontakt, z dawnymi odbiorcami z Poznańskiego i polskiej części Pomorza.

Dokonano kilku poważnych tranzakcji.

Fiasco polityki angielskiej w Arabji.

Król Hussein abdykował.

WIEN, 4 10. (AW) „Neue Freie Presse“ w depeszy z Londynu podaje wiadomość o abdykacji króla arabów, Husseina.

Hussein zawiadomił władze angielskie, iż składa rządu, albowiem uważa, że niegodnym jest mahometanina walczyć o Mekkę.

LONDYN, 4 10. (AW) Przeciwnik ustępującego Husseina znajduje się już przed Mekką. Pragnie on jednak, zanim zajmie miasto, zaznajomić się ze stanowiskiem rządu angielskiego.

W Dżiddzie, stolicy króla Husseina, utworzył się komitet rządzący, który zawiadomił rządy angielski, turecki i francuski, iż obejmuje rządy po abdykacji Husseina. Zamiarem komitetu jest uchronienie Mekki przed jakimikolwiek starciami wojskowymi. Mekka bowiem jest stolicą całego świata muzułmańskiego. Komitet nie chce dalszych walk i wzywa cały świat, aby mu pomógł zakończyć wojnę obecną.

Prasa austriacka o eksporcie polskim.

Wywóz do Austrii wzógł się znacznie.

WIEN, 4 10. (AW) Dzisiejsza „Warenmarkt“ zamieszcza w sprawie wywozu austriackiego do Polski artykuł, pisany przez sekretarza Austriacko-polskiej Izby Handlowej we Wiedniu.

Autor stwierdza znaczne ożywienie wywozu szczególnie w przemyśle skórzanym i galanteryjnym. Ilość wydawanych codziennie certyfikatów wynosi około 500, wobec 150 w roku ubiegłym.

W związku z toczącymi się obecnie rokowaniami w sprawie traktatu handlowego między Polską a Francją, autor wyraża przekonanie, iż wsku-

tek klauzuli najwyższego uprzywilejowania, między Austrią a Polską, wszelkie ulgi celne, z których na przyszłość korzystać będzie Francja, przyznane zostaną również Austrii.

Wreszcie autor artykułu zwraca uwagę na czynione jakoby przez władze polskie trudności przy uznawaniu zaświadczeń pochodzenia, co niejednokrotnie doprowadza do cofnięcia przesyłek i unieważnienia zamówień. P. April wyraża przekonanie, iż sprawa ta, jeśli jest nawet aktualną, załatwioną będzie pomyślnie w najbliższym czasie.

nadużyją swej władzy przeciwko innym państwom. Baszh (Paryż) zaproponował, by Lidze Narodów udzielić władzę policyjną dla zapewnienia autorytetu sądów rozjemczych.

BUDAPESZT NIE PRAGNIE KRWAWYCH ROZRYWEK.

BUDAPESZT, 4 10. (AW) Magistrat tutejszy w ostatniej chwili odmówił zezwolenia na odbyć się mające w Budapeszcie walki byków. Przedstawienie miało się rozpocząć dziś. Straty przedsiębiorców włoskich i hiszpańskich, z tego powodu wynikłe, wynoszą około 500 tysięcy lirów. W sprawie tej interwenjowali u węgierskiego ministra spraw wewnętrznych posłowie włoski i hiszpański. Minister oświadczył jednak, że nie może wkraczać w zakres działalności władzy miejskiej, która jest autonomiczną.

bląska, tyłczycka i wystrucka ogłaszają odezwy, skierowane do rządu niemieckiego, aby w razie wejścia Niemiec do Ligi Narodów Niemcy zażądały bezwarunkowo zwrocenia im obszaru działdowskiego, Kłajpedy i Pomorza.

WYNIK ZAWODÓW POGON-LUBLINIANKA.

LUBLIN, 4 10. (AW) Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy „Pogonią“ (Lwów) a „Lublinianką“ zakończyły się wynikiem 2:1 (0:1).

Jutro nastąpi spotkanie rewanżowe.

ANATOL FRANCE — UMIERAJĄCY.

PARYŻ 4-10 (AW) Stan zdrowia Anatola France'a jest beznadziejny.

CHCA POWSZECHNEGO ROZBROJENIA.

BERLIN 4-10 (PAT) Komitet światowego kongresu pokoju przyjął jednomyślnie rezolucję, wypowiadającą się za radykalnym rozbrojeniem wszystkich państw aż do tak zwanego wojska policyjnego.

MAJA WILCZY APETYT.

KROLEWIEC 4-10 (PAT) Po ostatniej odezwie pruskiego Heimats Bundu w sprawie Pomorza, wschodnio-pruski Heimats-Dienst oraz izba handlowa Olsztynska, el-

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Przyczyny klęsk Hiszpanów w Maroku.

W amerykańsko-niemieckim piśmie „Die deutsche Welt” czytamy zajmującą charakterystykę walczących w Afryce wojsk hiszpańskich.

Artykuł pisany jest przez naocznego świadka, byłego wyższego wojskowego z czasów wojny światowej, więc krytyka nosi cechę fachowości i znawstwa.

Autor niemiecki pisze: „Pięcioletnia wojna światowa nie nauczyła niczego dowódców hiszpańskich. Tak, jakby niewiedzieli o tem, że taktyka wojenna uczyniła ogromny skok, a metody z pierwszych lat wojny zasadniczo się różnią od taktyki stosowanej w r. 1917 czy 1918.

W Hiszpanii zostało wszystko po dawemu, a indywidualność żołnierza stłumiona została bezcelową mustą formalną.

Żołnierz hiszpański dobrze nabija karabin, ale źle nim strzela. Pięknie maszeruje, zgrabnie czyni obroty, ale nie umie stosować się do terenu i poruszać się w linii bojowej. Podczas bitw długie linie rezerw zmiotane były ogniem maurów nie wystrzeliwszy ani jednego naboju, jedynie dlatego, iż dowódcy stawali się do regulaminu, który zbankrutował w pierwszych potyczkach nad Marną i na froncie rosyjsko-austriackim.

Służba łączności w wojsku hiszpańskim tak jakby nie istniała; w gradzie kul dowódcy nie umieją się z sobą porozumiewać, skutkiem czego nie widać celowości bitwy. Oficerowie młodszych stopni i żołnierze dokonują nieraz cudów waleczności, ale ich osobiste męstwo ginie bez śladu i nie przynosi pożytku.

Największym wrogiem armii hiszpańskiej jest intendentura. Żołnierz nie ma nigdy czasu tego, co potrzebuje, brak mu nieraz ładunków, armaty zjeżdżają z pozycji, bo nie mają czym strzelać, głód często dokucza, pod czas gdy w magazynach marnują się zapasy i wpadają w ręce maurów. Niewątpliwie teren i stosunki klimatyczne stanowią poważną przeszkodę, ale trudności te nie są tak wielkie, by nie mogła ich pokonać dobra organizacja.

Najlepiej stosunkowo sprawują się ochotnicy cudzoziemscy, których nie brak zarówno w armii maurytańskiej jak i hiszpańskiej. Doświadczeni jednak cudzoziemscy oficerowie uważani są jako element bezwartościowy, jakkolwiek każdy z nich umiałby lepiej wywiązać się z zadania niż hiszpańscy sztabowcy.

Drugą kardynalną wadą wojsk króla Alfonsa jest nieprawdopodobnie wygórowana ambicja dowódców.

Na tle tych osobistych ambicji rodzą się błędy taktyczne. Tam, gdzie każdy chce być Napoleonem i sobie tylko przypisać zwycięstwo, nie może być mowy o skoordynowaniu akcji. Wad tych nie można jednak usunąć jednym pociągnięciem pira, leżą one w charakterze hiszpańskim i nieraz już były powodem nieszczęść narodowych.

Natomiast armia maurytańska jest pierwszorzędą siłą bojową. Każdy jej żołnierz przejęty jest świętością swej sprawy, w ręku dobrych dowódców odnosi raz po raz zwycięstwo.

Autor z „Die deutsche Welt” zapomniał dodać, iż w armii maurytańskiej służy ogromna ilość oficerów niemieckich, a taktyka ich przypomina najklasycyjsze pociągnięcia Mackensena i sztabu niemieckiego.

Uroczystość na cześć wynalazcy fotografii.

§) Związek londyńskich fotografów odstawił przed kilku dniami w sali klubu fotografów tablicę pamiątkową ku czci ojca fotografii nowoczesnej, chemika Henryka Talbota. Albowiem Talbot uchodzi, przynajmniej w opinii angielskich fotografów, za twórcę sztuki fotograficznej. Jeszcze przedtem, zanim jego francuski rywal, słynny Dageurre, skonstruował pierwszy aparat fotograficzny, miał Talbot wynaleźć już metodę robienia zdjęć fotograficznych.

W 1835 roku Talbot, któremu jako chemikowi, znana była wrażliwość na światło preparatów srebra, wykonał eksperyment przez

Spóźnione rendez-vous.

KRWAWY DRAMAT MAŁŻENSKI W BUDAPESZCIE.

Przed kilku dniami rozegrała się w Budapeszcie tragedia małżeńska z krwawym epilogiem, i z ałompanjamentem trzech wystrzałów rewolwerowych, mianowicie nadradca finansowy dr. Stefan Kostka, zastrzelił na ulicy kochankę swojej żony 41-letniego pułkownika Zygmunta Valeriana.

Kostka i Valerian, od szeregu lat żyli z sobą w przyjaźni, ale niedawno doszły do uszu Kostki wiadomości, że żona jego utrzymuje z Valerianem intymne stosunki. Gy pogłoski te uporczywie się rozszerzały, Kostka poprosił przyjaciela, aby przestał wchodzić do jego domu i wziął od niego słowo honoru, że więcej się do jego żony nie zbliży. Skoro pani Kostka dowiedziała się o tem, co zaszło, zrobiła mężowi gwałtowną scenę, opuściła dom i wróciła do swoich rodziców. Dr. Kostka starał się pogodzić ze swoją żoną. W czasie jednej z rozmów, mały syn Kostków zawołał niespodziewanie:

— Pan pułkownik całował mamusię!...

Dr. Kostka, który do tej pory wątpił w praw-

dziwość pogłosek, okazał ogromne wzburzenie, niemniej jednak skłonił żonę do powrotu do domu, mówiąc, że dane mu przez pułkownika słowo honoru zabezpieczy dalsze spokojne życie małżeństwa.

Podstępna rozmowa telefoniczna.

Nieszczęśliwy wypadek zarządził, że pewnego dnia dr. Kostka, gdy telefonował do swego mejskonia, został włączony w rozmowę, jaką prowadziła ona, na jego z pułkownikiem. Przez podsłuchanie tej rozmowy, dr. Kostka dowiedział się, że pułkownik z jego żoną umawiają się na schadzkę. W największym wzburzeniu porwał nabyty rewolwer i udał się do jego domu. Nie zastawszy jednakże Valeriana, czekał na niego na ulicy. Gdy pułkownik ukazał się, Kostka podszedł do niego ze słowami: „Złamałeś słowo honoru” i strzelił do niego trzy razy. W czasie, kiedy rozgrywała się ta tragiczna scena, ukazała się elegancko ubrana dama, która była pani Kostka, dążąca na umówione „rendez-vous”. Przybyła na „rendez-vous” z nieboszczykiem.

Fotografowanie dźwięków.

WYNALEZEK ANGIELSKIEGO INŻYNIERA.

Znany londyński elektro-inżynier Dr. Fournier d'Albe wynalazł według doniesienia „Daily News” aparat, przy pomocy którego głos i dźwięki mogą być bezpośrednio fotografowane. Nowy wynalazek specjalnie nadaje się do fotografowania melodji.

Nazwisko dra Fournier d'Albe jest w Anglii szeroko znane. Genialny ten elektro-technik przed kilku laty obwieścił światu wynalazek t. zw. optofonu. Optofon jest to aparat elektryczny przetwarzający promienie świetlne w fale głosowe i umożliwia ślepyemu czytanie książek bez uciekania się do wypukłego wynalezionego przez Brailla pisma dla ślepców.

Nowy wynalazek angielskiego inżyniera jest owocem niezliczonych eksperymentów dokonywanych w latach wojny. W ubiegłym miesiącu dr. Fournier d'Albe skonstruował pierwszy model swego aparatu i przedstawił go fachowcom. Nowy aparat utrwała me-

lodje przy pomocy fotografii w ten sposób, że śpiewak może śpiewać wprost z płyty fotograficznej bez jakichkolwiek trudności. Kiedy kompozytor siada do fortepianu, aby jakąś pieśń zaimprovizować, wystarczy ustawić mały aparat dra Fourniera koło fortepianu, ma on kształt gramofonu skombinowanego z aparatem fotograficznym, a skoro przebrzmia melodia nowej pieśni, film sfotografowanej melodji jest już w aparacie gotowy. Klisze wywołuje się według zwyczajnych praw sztuki fotograficznej. Dr. Fournier w wywiadzie z sprawozdawcą „Daily News” oświadczył — że obecnie jest na drodze skonstruowania aparatu, któryby nie tylko fotografował melodie, ale wogóle głos ludzki.

Zaznaczyć należy, że prawie równocześnie z wynalazkiem angielskiego wynalazcy, pewien włoski mechanik skonstruował maszynę do pisania, umożliwiającą odpis nut muzycznych, według ogromnie ułatwionego systemu.

Proces o damy haremowe.

KSIEŻE TURECKI W SZPONA CH ŻYDA LICHWIARZA.

Sąd budapeszteński będzie musiał powziąć decyzję czy można przysądzić wierzytelność piętnaście dziewcząt jako zastaw ze strony niewypłacalnego dłużnika. Nieprawdopodobna ta historia dotyczy żydka z Polski, lichwiarza budapeszteńskiego niejakiego Abramowicza. Lichwiarz ten zapoznał się w swoim czasie z synem zmarłego sułtana Abdul Hamida, księciem Abdul Kadirem, którego rewolucja nad Bosforem wyrzuciła nad „brzeg” modrego Dunaju.

Młody książę wybrał się w podróż w otoczeniu całego dworu, którego najcenniejszą częścią było piętnaście pięknych jak marzenie dam haremowych. Prócz dworu książę posiadał pokaźny zapas wysoko cennych wolut i klejnotów. Bujne jednak, wesole i wystawne życie księcia i jego dworu w Budapeszcie pochłonęło jednak w niespełna rok wszystkie zasoby. Życie stawało się z każdym dniem cięższe i trudniejsze. Z pierwszorzędnego hotelu przeniesiono się do znacznie skromniejszego, stamtąd do pensjonatu, wreszcie i na skromne utrzymanie nie starczyło.

Wówczas na widownię wystąpił Abra-

mowicz, który od dłuższego czasu miał na oku księcia i jego dwór, przeczuwając, że prędzej czy później wpadnie w jego lichwiarskie szpony. Zręcznymi operacjami finansowymi, najpierw drobnymi, a potem coraz większymi pożyczkami opłatał księcia, tak że z wolna w ręce żydka przeszły klejnoty i wspaniałe szaty księcia i jego dam. Wzajemnie za to Abdul Kadir otrzymał od lichwiarza brudną i opuszczoną maleńką wille, położoną w obskurnej dzielnicy Budapesztu zwanej Köbania. W końcu księciu z całego majątku pozostały tylko cenne tureckie kobierce, z którymi umknął z Budapesztu w niewiadomym kierunku.

Abramowicz był wprost zrozpaczony. Płakał, iż został „oszukany”, ogłosił bankructwo księcia i zażądał, by sąd przyznał mu piętnaście dam, jako jedyną pozostałość po niewypłacalnym dłużniku. Sąd nie wie co ma zrobić z tym fantem, a Abramowicz ze spokojem powołuje się na przepisy ustaw tureckich, według których kobieta jest „przedmiotem zbytku” i mogą być z nią dokonywane wszelkie transakcje handlowe.

praktyczne wykorzystanie tej właściwości ni tratu srebra i udało mu się wykonać pierwszą fotografię. W cztery lata później przedłożył on królewskiej akademji w Londynie sprawozdanie o wynalezieniu tej nowej metody robienia obrazków przy pomocy światła słonecznego. Wynalazkowi swojemu nadał grecką nazwę „kalotyp”, co oznacza piękny obraz. Późniejsza nazwa fotografii, która wkrótce we wszystkich językach zdobyła sobie prawo obywatelstwa, została stworzona przez Francuza Dageurre.

Aparat kalotypyczny angielskiego chemika był oczywiście zupełnie prymitywny.

Talbot posługiwał się cienkim papierem, powleczonym nitratem srebra, potem powoli wysuszonym. Powstała w ten sposób wrażliwa na światło płyta, była pierwszym fotograficznym negatywem. To też Talbot, można śmiało uważać za prawdziwego wynalazcę fotografii. Talbot nie wyszedł jednak poza dziedzinę badań teoretycznych i dlatego musiał on sławę twórcy nowoczesnych fotografii pozostawić Francuzowi Dageurre, który skonstruował pierwszy możliwy do użytkowania aparat i zrobił pierwszy prawdziwe fotografie.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Bilety skarbowe.

(—) Zgodnie z uchwałą Rady ministrów z dn. 24 ub. m. ministerstwo skarbu przystępuje do emisji biletów skarbowych. Bilety skarbowe wypuszczone zostaną na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej zgodnie z ustawą z dn. 31 lipca rb. o naprawie skarbu i poprawie gospodarstwa społecznego, upoważniającej skarb państwa do zaciągania pożyczek państwowych do wysokości 300 milj. zł. Rząd, korzystając z tego uprawnień po raz pierwszy, zamierza wypuścić bilety skarbowe, stanowiące krótkoterminową pożyczkę państwową, na ogólną sumę 75 milj. zł. Bilety skarbowe emitowane będą serjami z 3-miesięcznym terminem płatności. Serja I. wypuszczona będzie w dniu 1 listopada w kwocie 15 milj. zł., płatna zaś będzie w dniu 1 lutego r. 1925. Wpływy z tej serii będą użyte na wykup serii II 6 proc. złotych bonów skarbowych, których płatność przypada w dn. 15 grudnia rb..

Następne serie biletów skarbowych będą emitowane stopniowo w miarę następowania terminu płatności serii poprzedniej. Mimo uprawnienia do wypuszczenia biletów skarbowych w wysokości 75 milj. zł., wypuszczenie biletów tych na całą sumę nie jest projektowane.

Serja I. nowowypuszczonych biletów skarbowych oprocentowana będzie w wysokości 8 proc. rocznie, płatnych zgóry przez potrącenie od sumy imiennej biletów. Obligacje będą wypuszczone w odcinkach po 25 i 100 zł. Sprzedaż ich odbywać się będzie za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Stosownie do porozumienia z Radą Banku Polskiego bilety skarbowe będą mogły być dyskontowane w Banku Polskim za pobraniem procentu równego stopie dyskontowej, stosowanej przez tę instytucję. W ten sposób posiadacze biletów skarbowych będą mogli realizować bilety te w każdej chwili według wartości nominalnej z potrąceniem normalnego procentu.

Bilety skarbowe są zatem dogodną dla posiadaczy drobnych nawet oszczędności krótkoterminową pożyczką państwową, która znaleźć winna jaknajwiększe rozpowszechnienie.

KONIE DLA WOJSKA.

(—) Uważając za pewnienie armii samo wystarczalności w zakresie uzupełnienia koni na wypadek wojny za decydujące o naszym powodzeniu, ministerstwo spraw wojskowych poleciło swego czasu jaknajstaranniejsze i najbardziej celowe popieranie hodowli w kraju.

Ostatni zakup koni intencjom tym nie odpowiadał w całości. Odkładając do najbliższej przyszłości zasadnicze uregulowanie tej sprawy, której załatwienie dokonane będzie w ścisłym porozumieniu z ministerstwem rolnictwa, minister spraw wojskowych zarządził narazie powtórzenie zakupu koni w kraju, ograniczając go z powodu spóźnionej pory tylko do tych miejsc, do których dostarczono większą ilość koni.

Przewidując, że w przyszłości zakup koni u hodowców dokonywany będzie coraz częściej w czasie od 1 czerwca do 15 października, minister spraw wojskowych wydał zarządzenie, ażeby dodatkowe remontowanie bieżącego roku było dokonane bezwzględnie w październiku.

Do komisji remontowych będą powoływani w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa, przedstawiciele miejscowych hodowców z głosem opiniodawczym, oraz z prawem przedstawienia swych ewentualnych zastrzeżeń ministerstwu spraw wojskowych.

Przy obecnym zakupie będą nabywane fakcie odpowiednie konie trzyletnie i to tak kawalerskie, jak i artyleryjskie, nie ograniczając się do typu oficera. Za konie nabyte bezpośrednio u hodowców będzie wyplacana cena wyższa o 10 proc.

IZBA HANDLOWA AUSTRYJACKO-POLSKA WE WIEDNIU.

(—) Dzięki inicjatywie b. ministra dla Galicji, dra Twardowskiego, oraz licznego grona przemysłowców z różnych polskich jak i austrijskich powstała

w roku 1921 Izba Handlowa Polsko - Austrijska we Wiedniu. Celem jej było początkowo uregulowanie wzajemnych stosunków handlowych między obu krajami. Dzisiaj obejmuje on już bardzo obszerne pole. Izba ta jest instytucją prywatną, która zawiązała się bez jakiegokolwiek subwencji ze strony rządu polskiego lub austrijskiego i ma charakter ciała doradczego, którego rady są chętnie i w Wiedniu i w Polsce słuchane. Ze instytucją ta jest potrzebna i żywotna świadczy chyba najlepiej o tem ilość stron, która codziennie tutaj napływa celem zasięgnięcia informacji, w najrozmaitszych sprawach handlowych, dotyczących głównie polskich źródeł zbytu i zakupu, przepływów towarów, kosztów przewozowych i innych.

Jedną z ważnych funkcji, które społna Izba, jest udzielanie świadectw pochodzenia dla towarów wędrujących z Austrii do Polski, wymaganych przez urzędy celne polskie w myśl konwencji handlowej polsko - austrijskiej. Poza temi czynnościami zajęci są kierownicy Izby problemami polityki handlowej, które codzienna praktyka nasuwa, rozpisują ankietę w kwestjach zasadniczych, wydają opinie, dla władz i wypracowują memorjały.

KOMISJE SZACUNKOWE.

W związku z przejściem do bilansów złotych i do przewalutowania kapitałów zakładowych wiele przedsiębiorstw napotyka trudności przy oszacowaniu obiektów nieprzeznaczonych do zbytu (nieruchomości, inwestycje itp.) W tym celu minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu wydała w dniach najbliższych rozporządzenie powołujące komisje szacunkowe wojewódzkie dla szacowania wspomnianych obiektów, oraz ustalające tryb działania tych komisji. Będą się one składały z czynników gospodarczych; każde przedsiębiorstwo będzie mogło się zwrócić do komisji z żądaniem oszacowania danego obiektu. Tryb postępowania komisji będzie wolny od wszelkiego biurokratyzmu, koszt oszacowania wynosić będzie 1 proc. milła, nie mniej jednak, niż 300 zł.

POLSKI PRZEMYSŁ NAFTOWY OŻYWIA SIĘ.

(—) W zagłębiu naftowym Bitków, Nadwórna, Pasiec życie przemysłowo - górnicze płynie pełnym trybem. Praca przy wierceniu kilkudziesięciu nowych szybów naftowych odbywa się na 3 zmiany. W całym szeregu wypadków, zwłaszcza w przedsiębiorstwach z kapitałem zagranicznym, wiercenie wykonują najnowszymi sposobami amerykańskimi przy pomocy specjalnych urządzeń linowych, zastosowanie których zwiększa produktywność rob. o 200 do 300 proc., dając możliwość osiągnięcia głębokości wiercenia w ciągu miesiąca do 500 metrów. Za kilka miesięcy oczekiwane należy wielkie ożywienie w tej tejszym przemyśle naftowym, gdyż dowiercenie kilkunastu szybów rokuje otrzymanie wielkiej ilości ropy, której zawartość wykazująca przeszło 60 proc. benzolu, znacznie przewyższa jakością ropę zagłębia Borystawskiego i Drohobyckiego. Olsztyńskie ilości gazów, otrzymanych w ubiegłym miesiącu potwierdza powyższe przypuszczenie.

BUDŻET FRANCUSKI.

(—) Jak donosi „Matin“ budżet na rok 1925 będzie się zamykał sumą 32 i pół miljarda franków. W sumie tej będą zawarte już absolutnie wszystkie wydatki, nie wyłączając procentów od ostatniej pożyczki na cele odbudowy zniszczonych departamentów. Spodziewany pierwotnie niedobór 6-u miliardów został zapelniony zapomocą dwóch środków: po pierwsze zmniejszeniem wydatków o 2 miljardy oraz zwiększeniem dochodów, w szczególności ze źródła opłat, o 4 miljardy. W budżecie jest wyszczególniona m. in. suma 800 milionów franków, należnych od Niemiec z tytułu wykonania planu Dawęsa. Rząd Francuski będzie dążył do tego, aby wszystkie w przyszłości raty spłat niemieckich przeznaczane były na amortyzację francuskiego długu narodowego.

ILE MOŻNA WZIĄĆ ZŁOTYCH DO GDANSKA.

(—) Wobec otwierających się dorocznych targów gdańskich Ministerstwo skarbu wydało władzom celnym w Tczewie polecenie przepuszczania osób, udających się na targi gdańskie i legitymujących się tymczasową kartą targów z gotowizną przy sobie w wysokości do 1500 zł. na każdą osobę, lub posiadających równoważną walutę zagraniczną na taką sumę. Ulga ta będzie ważną na termin do 5 października.

WZROST EMISJI CZERWONCÓW SOWIECKICH.

(—) Emisja czerwonców sowieckich stale się zwiększa. Według urzędowych sprawozdań, emisja w poszczególnych miesiącach wynosiła: w maju 15 mil. rubli, w czerwcu 20 mil. rb., w lipcu 30 mil. r., w sierpniu 44 mil. r. i w pierwszej połowie września 43,3 mil. rb. Zapas złota w pierwszej połowie września powiększył się o 2,6 mil. rubli, a zapas walut o 487 tysięcy rubli.

NOWA SPÓŁKA AKCYJNA.

(—) Krajowe Zakłady Graficzne. Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy 5,000,000 zł. podzielonych na 50,000 szt. akcji po 100 zł. wart. nom. Założyciele: Skarb Państwa Rzeczypospolitej Polskiej, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego.

ZE ŚWIATOWEGO RYNKU CUKROWEGO.

(—) Na światowym rynku cukrowym panuje tendencja zwyżkowa. Zamówienia na cukier z nowego wyrobu czynione są w średniej cenie po 21 funtów szterl. za tonnę. Tymczasem zaś zapasy sześciomiesięczne sprzedawane są po 23,50 f. sz.

KUPIECTWO POMORSKIE A TARGI GDANSKIE.

(—) Kupiectwo pomorskie, zebrane na zjeździe w Wejherowie, uchwaliło rezolucję, wzywającą ogół kupiectwa polskiego do bojkotu Targów Gdańskich. Według rezolucji, powodem tego bojkotu jest wrogie stanowisko Gdańska względem Polski w sprawach zasadniczych, jak też nadużywanie przez zalewanie Polski towarami niemieckimi.

MONOPOL SPIRYTUSOWY.

(—) Ustawa o monopolu spirytusowym weszła w życie z dniem 4 października br. odnośnie do pozostałych części II. i III, część I. natomiast wchodzi w życie w dniu 1 stycznia 1925. Sposobu wprowadzenia monopolu jeszcze nie określono, nie oznaczono też województw, w których kolejno wprowadzany będzie pełny monopol z zakazem wyrobu wódek przez prywatne rozlewni i fabryki wódek.

LICZBA BEZROBOTNYCH W DANII.

(—) podniosła się nieco w ubiegłym tygodniu i wynosiła 15,490 (w sierpniu 15,421), a w r. ub. zaś wynosiła we wrześniu 20,300. w r. 1922 — 30,800.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 4 października
GOTÓWKA.

Dolary 5,185

DEWIZY.

Belgia 20,50

Nowy Jork 5,185

Praga 15,57

Wiedeń 7,325

Londyn 23,20—23,15—23,20

Paryż 27,40

Szwajcaria 99,50—99,40

Włochy 22,75

Bony Złote 0,86—0,88

Pożyczka Dolarowa 3,25—3,23—3,25

8 proc. Pożyczka 5,60

Miljonówka 0,61—0,62—0,61

Tendencja prawie bez zmiany

KURSY AKCYJ.

Handlowy 7,00—6,90—7,00 Przem. W. 2,50 Spółdzielczy 15,50 Zw. Ziemi 0,30 Kredytowy 0,39 Handlowy P. 2,85 Zachodni 2,00 Sole 4,05 Częstocice 2,70—2,60 Cukier 4,65—4,55—4,50 Wegiel 4,45—4,30—4,42 Chodorów 5,55—5,75 Gosławice 2,40 Firlej 0,30 Nobel 1,60—1,55 Cegielski 0,66—0,65 Lilpop 0,78—0,76—0,77 Norblin 0,89—0,85 Parowóz 0,38 Fitzner 5,00 (2) Modrzejów 6,00—5,90 (2 i 5) Ostrowiec 8,05—7,90 Pocisk 2,40 Rohn 0,45 Starachowice 2,82—2,70—2,72 Zieleniewski 10,25 Zyrardów II-ga emisja 19,55—18,60—19,20 Rudzki 1,65—1,75—1,70 Ursus 2,35 Zawięcie 33,50—34,50 Borkowski 1,35—1,40—1,35 Cmielów 0,68—0,64 Klucze 0,31 Jabikowsky 0,24—0,23 Habersbusch 5,75—5,70—5,80 Spirytus 2,55—2,63—2,65 Tendencja rośnie

ZYGZAKI.

Tyfus czy święto?

Przed kilku dniami donosiliśmy o skandalicznym wprost traktowaniu spraw miejskich przez komisję zdrowotności Magistratu, która mając obradować nad tak ważną kwestją, jak walka z epidemią tyfusu, zabierającego dziesiątki ofiar z naszego miasta odroczyła swoje posiedzenia, z powodu tego, że trzech żydków, należących do tejże komisji, zechciało mieć święta.

Jak taka kurtuazja kilkunastu Polaków należących do komisji odbija się na zdrowotności miasta i jakie wprowadza ożywienie w... firmach pogrzebowych, nie potrzebujemy tłumaczyć. Każdy sam to najlepiej zrozumie.

Ale chcemy tu podkreślić rzecz inną.

Święta żydowskie były 29 i 30 ub. m. 29 było posiedzenie komisji; przewodniczący komisji dr. Joel nie mógł przybyć — i zostało ono z tego powodu odwołane.

Dnia 30 natomiast, też w uroczyste święto żydowskie, przewodniczący komisji dr. Joel mógł przybyć o godz. 12 w południe na otwarciu Galerji Sztuki w parku Sienkiewicza...

Na posiedzeniu komisji zdrowotności nie przybył — był pewny swoich baranków — był pewny, że uszanują starozakonne święto nawet kosztem ofiar tyfusu, ale otwarcie Galerji Sztuki odbyłoby się czy przyszedłby dr. Joel, czy nie. Dlaczego więc nie być?

Rozumiemy intencje szanownego doktora i uważamy, że o ile niema w Polsce jeszcze urzędowego przymusu święcenia świąt żydowskich — to trzeba to stadko baranów zmusić do tego.

Ale to byby być już konsekwentnym i postępować tak — aby nie wylazło sztydło z worka, bo Polak, też jeszcze gotów być mądry... po szkodziu. (as)

— 0 —

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 5 października Placyda M. Miejska Galerja Sztuki (Park Sienkiewicza) wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 195 (lewa ok.) otwarta od 8—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski po pol. „Gałganek” wieczorem „Redukcja”

Teatr Popularny po pol. „Chata za wsią” wiecz. „Wicek i Wacek”

Sala Filharmonji, Koncert o godz. 4 pp. „Luna” „Niech żyje król”. Teraz ja jestem królem.

„Casino” „Kobieta z przeszłością”

„Odeon” „Szał”.

Grand-Kino „Kadysz”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych „Męczennica miłości”

Kino „Rezursa” „Wampir czyli tyran”

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Trzej Muszkieterowie”

Cyrk Giniselli Program Nr. 2.

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul. Podlesnej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Wzrost drożyny.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Inspektoratu Pracy zebranie Komisji dla badania zmian kosztów utrzymania. Komisja skonstatowała wzrost drożyny w miesiącu wrześniu w porównaniu do sierpnia o 4,86 procent. (bip)

— Uroczystości Sienkiewiczowskie w szkołach.

W związku z mającym nastąpić sprowadzeniem zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju, kuratorium szkolne poleciło urządzać w szkołach obchody, które odbędą się równo ęcznie w dniu później określonym.

Już obecnie szkoły przystępują do przygotowań, a prócz tego obmyśla w jaki sposób młodzież szkolna mogłaby wziąć udział w zebraniu fundusów na pokrycie kosztów sprowadzenia zwłok Sienkiewicza jak również na fundację jego imienia. (bip)

— Posiedzenie Rady Szkolnej.

We wtorek, dnia 7 bm. o godz. 5 po

APEL

Komitetu „Tygodnia Obrony Powietrznej Państwa”

Zapowiedziany przez Komitet „Tydzień Obrony Powietrznej” rozpoczyna się w dniu dzisiejszym i trwać będzie do przyszłej niedzieli.

Komitet Wojewódzki, pozostający pod przewodnictwem p. Wojewody, tudzież Komitet Tygodnia, jednoczący w sobie szereg ludzi dobrej woli, żywią niezłomną nadzieję, że społeczeństwo Łódzkie, świecące zawsze przykładem tam, gdzie chodzi o wykazanie zrozumienia, czy to dla naglających potrzeb Państwa, czy też ludzkiej nędzy, także i w tym wypadku nie zawiedzie pokładanego w niem zaufania.

Chodzi o wysiłek bardzo poważny, na który zdobyć się musimy, pod grozą pozostania w tyle, nie tylko poza wielkimi mocarstwami zachodu, lecz uwet poza szeregiem narodów mniejszych.

Polska musi mieć lotnictwo, nie tylko, jaké nowożytny oręż obronny, lecz jako podwalinę rozwoju gospodarczego Państwa.

To ostatnie zadanie, a mianowicie, jaknajszerszą propagandę, inicjatywę i pomoc w organizowaniu powietrznych linii komunikacyjnych, popieranie działalności naukowej i doświadczalnej w zakresie lotnictwa, zakładanie lotnisk i budzenie polskiego przemysłu lotniczego wzięła na siebie Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Nie dziwnego więc, że środków potrzebnych, i dlatego wierzymy, że kwestarki i kwe-

starze Komitetu nie będą traktowani przez społeczeństwo Łódzkie jak jałmużnicy, lecz, że każdy pospieszy do nich obojętnie sam, ażeby złożyć jaknajochotniej podatek na nasze lotnictwo. Każdy grosz wróci się nam stokrotnie wraz z wzrostem lotnictwa.

Program „Tygodnia Lotniczego” obejmuje: Dziś o godzinie 9—ej rano uroczyste nabożeństwo w Katedrze, w ciągu całego dnia kwesta na ulicach miasta, w lokalach i tramwajach, w porze południowej objazd miasta przez kwestarzy w samo chodach ciężarowych, zjednywanie członków.

Kwesta powtarzać się będzie w ciągu całego tygodnia, w przyszłą niedzielę zaś główna atrakcja „Tygodnia Zbiórki” ewolucje eskadry lotniczej warszawskiej nad ulicami miasta.

Komitet oddaje w ręce patrijotycznego społeczeństwa troskę o rezultaty zbiórki.

Za Komitet „Tygodnia Obrony Powietrznej Państwa”
Wicewojewoda Łyszkowski
Dr. Grabowski
Dyr. Wolczyński

Za Komitet Wojewódzki Ligii Obrony Powietrznej Państwa
Bilyk — wiceprezes
St. Pawłowski — sekretarz.

Doborczycy!

(r) Sprawa floty powietrznej dla Polski jest sprawą w danej chwili najważniejszą.

Flotę tę musimy mieć, przeto wzywamy wszystkich naszych członków do jaknajintensywniejszego współdziałania w akcji Ligii Obrony Powietrznej Państwa, w dniu zaś

dzisiejszym do stawiania się przy stolikach w rejonie: ul. Piotrkowska od ul. Andrzeja do ul. Głównej, by wziąć udział w kwesście L. O. P. P.

Polska chce pokoju — musimy więc być gotowi do wojny. Czołem! Zarząd.

O unarodowienie życia polskiego.

Faktem niejednokrotnie stwierdzonym jest, że najważniejszą sprawą wewnętrzną Państwa Polskiego jest unarodowienie wszystkich dziedzin naszego życia. Podstawowym zaś czynnikiem w pracy nad unarodowieniem jest na szeroką skalę rozwinięta propaganda, która umożliwi szerokim masom zapoznanie się z niebezpieczeństwem, a również sfierom inteligentnym otwiera oczy i daje bodźca do wyeleminowania ze swego towarzystwa obcego żywiołu, który zarzucił sieć na naszą egzystencję. T—wo „Rozwój” w Łodzi działalność swoją w mieście i województwie postawiło na wysokim poziomie, a w pierwszym rzędzie przez urządzenie odczytów zapoznających społeczeństwo z faktycznymi drogami jakimi musi pójść praca odżyźniowa. Ten moment w pracy T—wa „Rozwój” należy z uznaniem podkreślić. Dziś właśnie nadszedł czas kiedy praca

rozwojowa powinna, łoczyć się szerokim tożyskiem i porwać winna za sobą społeczeństwo, które powinno być zdolne nie tylko do bezmyślniej krytyki, ale i pracy oraz ofiarności. Dziś o godzinie 4—ej odbędzie się w sali Związku Majstrów Fabrycznych, przy ul. Pańskiej Nr. 74 odczyt znanego już w całej Polsce działacza na polu rozwojowym, wic-prez. m. Warszawy i posła na Sejm dr. Ilskiego p. tyt. „Wskazanie linii taktycznej w walce o unarodowienie życia gospodarczego w Polsce”. Wierzymy w to, że nasze sfery kupieckie i przemysłowe pospieszą tłumnie na powyższy odczyt i zadokumentują swoją obecnością, że sprawa unarodowienia życia gospodarczego w Polsce jest dla nich faktycznie „sprawą spraw”. A więc wszyscy spotykamy się dziś na Odczycie Posta Ilskiego, którego Redakcja nasza serdecznie wita.

poł. w lokalu Wydziału Oświaty i Kultury (ul. Piarowicza 5, II piętro) odbędzie się posiedzenie Rady Szkolnej Miejskiej.

Porządek dzienny obejmuje: 1) odczytanie protokołu Rady Szkolnej z dn. 9-II rb.; 2) zatwierdzenie protokołu Komisji kwalifikacyjnej z dnia 24-go ub. m.; 3) sprawozdanie Komisji Powszechnego Nauczania m. Łodzi; 4) wybory uzupełniające do Komisji Powszechnego Nauczania i 5) komunikaty i sprawy bieżące.

— Zaproszenie na targi.

Zrzeszenie szkółkarzy Województwa Lubelskiego zwróciło się do p. prezydenta m. Łodzi z zaproszeniem do wzięcia udziału w targu na drzewka owocowe, który odbędzie się w Lublinie w dniach od 4—13 bm. Jest to pierwszy tego rodzaju targ w Polsce. Zrzeszenie szkółkarzy zaprasza do zwiedzenia targu celem zaopatrzenia się w drzewka do obsadzania ulic i zakładania ogrodów miejskich. Zaproszenie skierowane zostało do Wydziału Gospodarczego celem wysłania delegata na targ lubelski.

— Poświęcenie nowych szkół miejskich.

Jeszcze w bieżącym miesiącu odbędzie się poświęcenie nowowybudowanych gmachów szkolnych, a mianowicie przy ul. Nowo-Marysińskiej (szkoła podwójna) i Cegielnianej.

Pozatem ukończone zostaną fundamen-

ty pod szkołę powszechną na szosie Pabjanickiej, a następnie rozpoczną się prace przy budowie szkoły na ul. Podmiejskiej w Chojnach. (bip)

— Egzaminu nauczycielskie na wyższym kursie.

W dniu 5 bm. rozpoczną się na wyższym kursie instytutu nauczycielskiego, egzamina w obecności delegata ministerstwa W. R. i O. P. p. Zegarskiego.

W końcu bm. odbędą się przed komisją kuratorium egzaminu kwalifikacyjne względnie uzupełniające dla nauczycielstwa całego okręgu szkolnego łódzkiego, do których to egzaminów zgłosiło się około 200 kandydatów. (bip)

— Poświęcenie domu związkowego w Tomaszowie.

Okręgowy inspektor pracy inż. Wójt-kiewicz wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Tomaszowa na uroczyste poświęcenie domu związkowego polskich związków zawodowych. (bip)

— Zebrania Koła Chrześcijańskiej Demokracji w Pabjanicach.

Onegdaj w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, przy ul. Fabrycznej Nr. 2 w Pabjanicach, odbyło się ogólne zebranie Koła Chrześcijańskiej Demokracji pod przewodnictwem prezesa Koła p. Zygmunta Wajsa.

Na zebraniu wspomnianem poruszono sprawy omawiane na posiedzeniu klub sejmowego w Warszawie. (bip)

— Z działalności Bałuckiego Koła Pol-
skiej Macierzy Szkolnej.

Dzięki staraniom obywateli południo-
wej dzielnicy naszego miasta powstało w r.
1917 Bałuckie Koło P. M. S.

Koło to w ciągu swego dość krótkiego
istnienia może się poszczycić bardzo poważ-
nymi owocami swej pracy.

Między innymi utrzymuje ono bibliote-
kę, wysłała biedną młodzież bałucką na kolo-
nie, a 1 sierpnia r. otworzyło nawet ochro-
nę dla 24 najbiedniejszych dzieci Bałut. Po-
święcenie powyższej ochronki odbędzie się
15 października r.

Obecny Zarząd Koła, składający się z
pp.: Zborowskiego, Łabędzkiej, Bruzdzińskiej
Walczakówny i Niedźwieckiego każe nam
wierzyć, że Bałuckie Koło P. M. S. będzie
wzorem pracy dla innych kół dzielnicow-
wych. (g)

— Regulacja ulic.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu
zatwierdzono, w myśl wniosku Wydziału
Budownictwa — projekt regulacji ulic: 1) No-
wosenańskiej (od Łęczyckiej do Kilińskiego)
2) Sienkiewicza (od Głównej do Emilji); 3)
Srebrzyńskiej (od Cementarnej do toru kole-
jowego) i 4) Nowej (w całości). Projekt po-
zatem przewiduje urządzenie zieleńca pomię-
dzy ul. Przejazd i Dobrą oraz poszerzenie ul.
Dobrej (do Rokicińskiej) i obsadzenie jej
drzewami.

Projekt powyższy podlega zatwierdze-
niu Rady Miejskiej.

— Zebranie Robotników Chrześci- jańskich.

W dniu dzisiejszym o godz. 4,30 popoł.
w oddziale na Widzewie odbędzie się zebra-
nie Stowarzyszenia Robotników Chrześci-
jańskich, na którym przemawiać będzie prof.
Wojakowski.

O tej samej godzinie odbędzie się zebra-
nie w Oddziale na Dąbrówce i Zarzewiu,
gdzie wystąpi, jako referenci wiceprezydent
m. Łodzi p. Groszkowski i p. Zubrylin.

W poniedziałek, dnia 6. X. b. r. o godz.
5 wieczorem w sali Domu Ludowego przy ul.
Przejazd 34, mec. Stypulkowski wygłosi od-
czyt na temat: „Władza Prezydenta Pań-
stwa”, a ławnik Kulamowicz na temat: „Pie-
niądż a rynek”.

Dnia 8. b. m. o godz. 7-ej wieczorem w
oddziale św. Józefa, przy ul. Ogrodowej 34,
przemawiać będzie na zebraniu Stowarzysze-
nia Robotników Chrześcijańskich ks. Sien-
nicki. (pap)

— Z Pabjanic.

We wtorek, dnia 7. b. m. w sali Stowa-
rzenia Robotników Chrześcijańskich w
Pabjanicach przemawiać będzie na zebraniu
członków Stowarzyszenia delegat z Górnego
Śląska na temat sytuacji robotnika i życia
organizacyjnym na Górnym Śląsku. (pap)

— Wypłaty zapomóg w Zduńskiej Woli.

Od dnia wczorajszego rozpoczęto wypłatę zapo-
móg bezrobotnym w Zduńskiej Woli.
Uprawnionych do zapomóg jest czterystu bez-
robotnych. (pap)

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dzisiaj popołudniu „Galganek” grany
już od dłuższego czasu z niesłabnącym powo-
dzeniem.

Wieczorem „Redukcja” Lalewskiego,
komedia budząca ogólną wesołość dzięki
swej aktualności i dzięki świetnemu tempu
gry naszych najlepszych sił z pp. Łapińska,
Morska, Rodowiczową, Magnuszewskim,
Mrozińskim i Zniczem na czele.

Na skutek licznych żądań publiczności,
oraz wskutek tego, że wtorkowe przedsta-
wienie „Galganka” jest już prawie wysprze-
dane, dyrekcja daje sztukę tę jeszcze we śro-
dę 8-go i czwartek 9-go października, przesu-
wając termin premiery „Pocałunku” na pią-
tek 10-go października. Wskazaniem jest za-
opatrzyć się wcześniej w bilety na te dwa
ostatnie wieczorne przedstawienia „Galgan-
ka”.

— Przedstawienia dla młodzieży
szkolnej.

Utartym zwyczajem odbywać się będą
przedstawienia dla młodzieży szkolnej w
sobotę 10-go października.

Sprawy robotnicze.

Pomoc Magistratu dla pracowników umysłowych.

Jak wiadomo, komisja pracy przy ra-
dzie miejskiej rozpatrywała na posiedzeniu
swym z dnia 30 września w obecności i przy
udziale zaproszonej delegacji stowarzyszenia
handlowców polskich, sprawę udzielania po-
mocy bezrobotnym pracownikom umysłow-
wym.

Związek zawodowy pracowników, han-
dlowych i biurowych m. Łodzi wniósł przeciw-
ko temu protest, domagając się od rady miej-
skiej zasięgnięcia opinii międzyzwiązkowej
komisji prawniczej reprezentującej wszyst-
kie zrzeszenia a między innymi również i sto-
warzyszenia handlowców polskich.

W dniu wczorajszym przyjął radę
miejskiej nadesłało do związku zawodowe-
go pracowników handlowych i biurowych
m. Łodzi wyjaśnienia, z którego wynika, iż
komisja pracy rozpatrywała właściwie wnio-
sek radzieckiego koła narodowego, do któ-
rego załączono jednocześnie petycje stowa-
rzenia handlowców polskich.

Magistrat jest również uprawniony do
kontrolowania przebiegu akcji przez cały
czas jej trwania.

Uchwala ta została przekazana Komisji
skarbowo-budżetowej, i w najbliższych
dniach powróci z decyzją tej komisji na ple-
num rady miejskiej. (bip)

Zapotrzebowanie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy
w Łodzi, dowiadujemy się o szeregu wolnych miejsc
w poszczególnych okręgach, i tak:

P. U. P. U. Gniezno poszukuje do Państwo-
wego Nadleśnictwa stu robotników.

P. U. P. P. Warszawa poszukuje do przedsię-
biorstwa budowlanego ośmiu murarzy I-ej kategorii,
10-ciu czeladników, względnie murarzy drugiej kate-
gorji, P. U. P. P. Baranowice zaangażuje do Piń-

ską większą ilość murarzy z P. U. P. P. Warszawa
wskaże sto miejsc wolnych w domach prywatnych
dla służących do wszystkiego.

P. U. P. P. Nowy Tomyśl do województwa po-
znańskiego — Nadleśnictwo Państwowe poszukuje
900 robotników leśnych.

Zgłoszenia do tutejszego Państwowego Urzędu
Pośrednictwa Pracy. (pap)

Skład Zarządu Obwodowego funduszu bezrobocia.

Przewodniczący Zarządu Głównego mianował
na okres trzechletni członkami Zarządu Obwodowe-
go funduszu bezrobocia w Łodzi pp. Wilkora Grosz-
kowskiego, wice—prezydenta m. Łodzi, Jankowskie-
go prezydenta m. Pabjanic, Łaikowskiego sekretarza
Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, Ogłowski-
kiego ze Związku „Praca”, radnego Cyrańskiego z
Chrześcijańskiego Związku Zawodowego, Karola

Gayera z ramienia Związku Przemysłu Włókienni-
czego w Państwie Polskim i Zygmunta Juratow-
skiego z Krajowego Związku Przemysłu Włókiennego.

Przewodniczącym zamianowany został p. int.
Kostecki, zastępca naczelnika Wydziału Pracy i Opie-
ki Społecznej w Województwie.

Pierwsze posiedzenie Zarządu odbędzie się w
przyszłym tygodniu. (pap)

Afera mieszkaniowa Dra Weisberga.

W JAKI SPOSÓB „FILAR” SOCJALIZMU ŁÓDZKIEGO ZDOBYŁ MIESZKANIE?

Jest rzeczą powszechnie znaną jak wy-
gląda uczciwość i etyka menterów naszego so-
cjalizmu. Do czego służą stanowiska, jakie
dzięki wpływowi partyjnym udało się towa-
rzyszom zająć w społeczeństwie, pisaliśmy
niejednokrotnie. Przykłady Berków, Pilce-
rów, Kluszyńskich i t. p. dosadnie ilustru-
ją wyzyskiwanie tych stanowisk dla celów
osobistych sposobami, które bardzo często
mijają się z etyką i zasadami moralności.

Do wszystkich afer jakie miały miejsce
w tutejszym bagienku socjalistycznym docho-
dzi jeszcze jedna, w której główny udział
przypada dzisiejszemu filarowi i przewodni-
czącemu łódzkiego okręgowego komitetu Ro-
botniczej P.P.S. Drowi „obojga praw” Edmun-
dowi vel Ojżerowi Weisbergowi, naczelniko-
wi Wydziału Finansowego Magistratu m. Ło-
dzi.

Wiadomo przecież, jak wielką bolącz-
ką społeczną stanowi do dnia dzisiejszego
kwestja mieszkaniowa. Otrzymanie w warun-
kach dzisiejszych mieszkania przez przecię-
tnego śmiertelnika, jeżeli go Jehowa nie obda-
rzył zasobem dolarów—jest rzeczą niemożli-
wą. Inaczej się natomiast przedstawia sprawa,
jeżeli chodzi o taką figurę jak Dr. Weis-
berg.

Przed dwoma laty, kiedy stosunki par-
tyjne wyniosły doktora „obojga praw” na
stanowisko Inspektora Mieszkaniowego m.
Łodzi, udało się jemu na tem to stanowisku
zдобыć mieszkanie w taki sposób:

W domu przy ulicy Zielonej Nr. 20,
który stanowi własność niejakiego S. Reiche-
ra, zajmowały władze wojskowe szereg po-

mieszczeń, o zwolnienie których starał się
dłuższy czas wspomniany właściciel domu
Reicher. Otóż kiedy w tej sprawie zwracał
się do urzędu mieszkaniowego o współdziałanie
w usunięciu władz wojskowych Dr. Weis-
berg przyrzekł mu usunąć wojsko z budyn-
ku, ale zażądał ekwiwalentu za swoją usługę
w postaci 3 pokojowego z kuchnią mieszka-
nia.

Ponieważ kalkulacja ta była dla Rei-
chera korzystną — tenże wyremontował p.
Weisbergowi z dużym nakładem 3 pokoje z
kuchnią dokąd też p. Weisberg bezwzględnie
się wprowadził.

Zdobycie więc mieszkania nie przy-
szło mu zbyt ciężko. Lecz to jeszcze nie ko-
niec historii. Po wprowadzeniu się p. Wei-
sberg czy zapomniał o danej obietnicy, czy
też nie miał czasu jej wykonać, dosyć, że mi-
mo wielokrotnych nagabywań ze strony Rei-
chera nic nie uczynił, bo wojska usunąć nie
był w mocy, Reicher, nietylko że nie pozbył
się dotychczasowych lokatorów—zyskał jesz-
cze nadprogramowego. Rozpoczął się pomie-
dzy doktorem „obojga praw”, a p. Reiche-
rem ciągłe scysje i awantury, które stale się
zaogniają.

Właściciel domu odpowiada na prawo
i lewo, że doktor „obojga praw” wyludził od
niego mieszkanie, nadużył swego stanowiska
dla osobistych celów, nie spełnił przyrzecze-
nia i oszukał go.

Dowodzi to, że etyka zanika powoli u
menterów rodzimego socjalizmu. Ciekawe co
powie na nasze rewelacje, Magistrat m. Łodzi?
R. H.

przedstawienia dla młodzieży szkolnej.

Repertuar przewiduje „Śluby Panień-
skie”, „Kłopoty Genjusza”, „Świerszcz przy
kominku” i „Lilla Weneda”. (bip)

— Dzisiejszy koncert popołudniowy.

(r) Dziś w niedzielę o godz. 4-ej po poł.
odbędzie się pierwszy koncert popołudniowy
na którym wystąpią: słynny nasz śpiewak
Adam Didur i znakomita śpiewaczka kolora-

turowa Berta Crawford. Koncert ten—jak
było do przewidzenia — wywołał w mieście
naszym duże zainteresowanie. I nic dziwnego
go. Adam Didur i Berta Crawford— to dwie
najwybitniejsze znakomitości świata arty-
stycznego, potęgą i czarem swego głosu po-
trafiają ośnić publiczność. Na program złożył
się cały szereg najpiękniejszych arii i pieśni.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę w odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

ś. † p.

OTYLJI ZOFJI MASICKIEJ

Wielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności ks. Nowickiemu za słowa pociechy, krewnym, przyjaciółom i znajomym — składają serdeczne „Bóg zapłać”

5539—

Matka i Rodzina.

We wtorek dnia 7 października t. j. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci drogiej i kochanej matki naszej

ś. † p.

(3658)

z Grabowskich

MICHALINY GABLEROWEJ

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godz. 7 rano, na które zapraszają rodzinę, znajomych i życzliwych zmarłej

córki i syn.

S. † P.

(3674)

Juljan Szumacher

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej św. Sakramentami zmarł dnia 4-go października r. b. o godz. 3-ej rano, przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę dnia 5-go b. m. o godz. 3-ej po poł. z kościoła katedralnego św. Stanisława Kostki na nowy cmentarz Katolicki na Zarzewie.

Na smutny ten obrząd zaprasza krewnych i znajomych

stroskana rodzina.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedz. dn. 6 b. m. o g. 10 r. w Katedrze.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę mężowi mejemu

ś. † p.

JANOWI JUSZCZAKOWI

I w nieszczęściu mojem, okazali tyle współczucia—a więc Sz. sz. P. P. ks. Urbańskiemu, prez. Szybille za wypowiedziane nad grobem słowa pociechy, kol. ze Stow. Drob. Kupców i Przem. Polskich w Łodzi, przyjaciółom i znajomym składa z głębi zbolełej duszy serdeczne „Bóg zapłać”

żona.

5664—

Komunikaty.

PODZIĘKOWANIE DLA PRASY.

W związku z urządzoną przez garnizon łódzki zabawy ogrodowej w Helenowie, której dochód przeznaczony był na najbiedniejszą ludność miasta otrzymaliśmy od komendanta miasta p. gen. Małachowskiego list z podziękowaniem, który poniżej w całości umieszczamy:

Do Jaśnie Wielmożnego Pana Redaktora „Rozwoju”. Garnizon łódzki, mając na względzie przyjęcie z pomocą zniekanej długotrwałym bezrobociem i niedzą ludności naszego miasta urządził w dniu 21 września zabawę ogrodową w Helenowie.

Impreza ta dała pożądane wyniki i udała się całkowicie, dzięki wydatnej pomocy i poparciu, jakiego doznał Komitet zabawy od Prasy, której leży na sercu troska o jutro tak obywateli naszego miasta, jak i Państwa.

Obywatelskie stanowisko, jakie zajęła Prasa, pomagając i ułatwiając Komitetowi osiągnięcie za-

mierzzonego celu, powinno znaleźć w społeczeństwie łódzkim całkowite uznanie i wdzięczność.

Ja ze swej strony poczuwam się do miłego obowiązku złożyć tą drogą Szanownemu Panu Redaktorowi podziękowanie i wyrazi prawdziwego uznania.

Pozostaję z szacunkiem

Komendant Miasta
Dowódca 10 Dywizji Piechoty.
MAŁACHOWSKI
Generał bryg.

— Odczyt dra Mogilnickiego „O krzywicy”.

(r) Polski Czerwony Krzyż przypomina, iż dzisiaj o godz. 12-tej w południe w sali kina „Resursa”, Kilińskiego 123, dr. Mogilnicki wygłosi odczyt „O krzywicy”. Wejście bezpłatne.

— Odczyt posła dr. K. Ilskiego.

(r) Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój” w Łodzi, zaprasza wszystkich Polaków-Chrześcijan na odczyt p. tyt. „Wskazanie linii taktycznej w walce o unarodowienie życia go-

spodarczego w Polsce”, który wygłosi w dniu dzisiejszym w sali Związku Majstrów Fabrycznych, przy ul. Pańskiej 74 o godz. 4-ej po południu, poseł dr. Konrad Ilski, wiceprezydent m. Warszawy.

— Dzisiejszy wieczór w Cyrku (?)

Kilka dni nowego programu w naszym Cyrku a już zdołał sobie wyrobić należyta opinię w całej Łodzi. Opinię zresztą najzupełniej uzasadnioną.

Obfitość bowiem w tym programie pierwszorzędnych atrakcyj stawia program Nr. 2 na poziomie programów najlepszych cyrków europejskich.

Odjazd tramwajami po przedstawieniu zapewniony.

— Ze Stow. Właścicieli Nieruchomości (r) Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli

Nieruchomości m. Łodzi ul. Pomorska 21 prosi swoich członków o przybycie na Informacyjne Zebranie które, odbędzie się w Sali Towarzystwa Kredytowego w czwartek dnia 9-go bm. o godzinie 5-ej po południu w bardzo ważnych sprawach.

Pielgrzymka polska do Rzymu w roku jubileuszowym 1925.

Zapowiedziana z końcem lipca br. w dziennikach pielgrzymka narodowa z Ich Eminencjami Ks. Kardynałami i Ekscelencjami Biskupami na czele Do Rzymu, która wraz z 10 dniowym pobylem w Wiecznym Mieście, trwać będzie około trzech tygodni, wyjedzie z Polski z końcem kwietnia 1925 r.

Pociąg pielgrzymkowy wyruszy z Warszawy i oprócz ważniejszych stacji w kraju zatrzymywać się będzie dłuższy czas w Wiedniu, Padwie, Loreto, Rzymie, a z powrotem we Florencji i Wenecji.

Ceny jazdy, mieszkania, utrzymania przez cały czas pielgrzymki, dojazdów do odleglejszych punktów w Rzymie wyniosą przypuszczalnie dla klasy I — 650—700 zł. dla klasy II-ej 500—550 zł. dla klasy III — 350—400 zł. Ceny ostateczne podane będą później po otrzymaniu dokładnych informacji od Komitetu Rzymskiego co do przewidywanego już dziś wzrostu drożyzny z powodu Jubileuszu we Włoszech.

Dla pertraktacji z Władzami Kolejowymi o pociąg pielgrzymkowy, jakoteż dla zarezerwowania w Rzymskim Komitecie już obecnie odpowiedniej ilości pomieszczeń dla pielgrzymów polskich. Komitet Wykonawczy pielgrzymki musi zawczasu wiedzieć, ilu będzie uczestników pielgrzymki. Wszyscy zatem, którzy chcą wziąć udział w pielgrzymce, mają do końca października 1924 r., wprost na ręce przewodniczącego Komitetu wykonawczego, Ks. Dr. Wojciecha Tomaka w Przemyślu, plac Czackiego 10, zgłosić kartkę korespondencyjną swój udział w pielgrzymce, podając dokładnie i wyraźnie: imię, nazwisko, miejsce zamieszkania, pocztę, województwo, diecezję, oraz klasę, którą zamierzają jechać.

O ileby między zgłaszającymi się byli funkcjonariusze państwowi, zechcą, to zaznaczyć w zgłoszeniu, a Komitet pielgrzymkowy będzie czynił starania u Władz o uzyskanie dla nich urlopów.

Dalsze informacje co do terminu i sposobu przesyłania pieniędzy, co do starania się o paszporty itd. będą ogłoszone oddzielnie.

Ks. Dr. Wojciech Tomaka.

0

Familijne nieporozumienie.

P. P. S. wystosowała do błędnej owieczki mianowicie p. Aleksa Rzewskiego, jeszcze jeden list, mając nadzieję, że go moralnie „zakatrupi”. — W liście tym jest ciekawy wyjątek, który przytaczamy in extenso:

Towarzysze! Na zasadzie zebranych informacji i faktów stwierdzamy naszymi podpisanymi że Aleks Rzewski nigdy w swym życiu nie

brał udziału najmniejszego w robocie bojowej naszej Partji, że wszystko, co o tym swoim udziale w bojówce mówił i pisał kiedykolwiek, jest wierutnym kłamstwem.

Mija trzy lata, kiedy pan Aleksy Rzewski na przedstawienie posłów z P. P. S., pozostał kawalerem orderu „Virtuti Militari”, za udział w bojówkach socjalistycznych, gdzie jakoby „niezwykle się odznaczył, męstwem oraz nieustraszoną odwagą”.

Zapytujemy p. t. męnerów z P. P. S. co jest „wierutnym kłamstwem” ich pierwsze — czy ostatnie oświadczenie, w tej mierze? (as)

0

Łódź w cyfrach.

Z wydanego ostatnio zeszytu kwartalnego „Miesięcznika Statystycznego m. Łodzi” za drugi kwartał rb. czerpiemy następujące dane:

Ludność m. Łodzi wynosiła w dniu 1 maja rb. 519,743 w dn. 1 czerwca rb. — 520,561, w dniu 1 lipca rb. — 519,738 mieszkańców.

Zawarto małżeństw: w kwietniu 467, w maju 460, w czerwcu 479. Na 1,000 mieszkańców przypada małżeństw: w kwietniu 10,8, w maju 8,3, w czerwcu 11,1.

Zgłoszono urodzeń żywych: w kwietniu 1,555, w maju 959, w czerwcu 1,247. Na 1,000 mieszkańców przypada urodzeń żywych: w kwietniu 35,9, w maju 22,1, w czerwcu 28,8.

Zmarło osób: w kwietniu 653, w maju 641, w czerwcu 715. Na 1,000 mieszkańców przypada zgonów: w kwietniu 15,1, w maju 14,8, w czerwcu 16,5.

W 1 roku życia zmarło dzieci: w kwietniu 147, w maju 215 w czerwcu 290. Na 1,000 urodzeń żywych w 2-gim kwartale rb. przypada 17,3 zgonów w 1 roku życia.

Zameldowano w kwietniu 159 wypadków zaciśnięcia na choroby zakaźne, w maju 169, w czerwcu 248. Na tyfus brzuszny zasłało w kwietniu 37 osób, w maju 29, w czerwcu 54.

Liczba zarejestrowanych prostytutek wynosiła w kwietniu 264, w maju 265, w czerwcu 262. Obserwacji podlegało w kwietniu 634 kobiet, w maju 636, w czerwcu 652. Wśród nowoujawnionych w ciągu 2-go kwartału prostytutek było 34 chorych, w tem 27 na rzeżączkę, 6 na syfilis, 1 na chorobę skórą.

Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy w kwietniu 425 osobom, w maju 534, w czerwcu 489. Nędza, jako przyczyna wypadku, figuruje w kwietniu w 31 wypadkach, w maju 29, w czerwcu 32.

W miejskim Zakładzie odświeżającym udzielo pomocy w kwietniu 88 osobom, w maju 113, w czerwcu 89. Wśród nich było starszakonych w kwietniu 65, w maju 91, w czerwcu 85.

Kasa Chorych m. Łodzi udzieliła porad w kwietniu 151,193, w maju 172,174, w czerwcu 158,253. Dzień nie zatem Kasa udziela pomocy, przeciętnie pięciu tysiącom osób.

W miejskich szkołach powszechnych było w czerwcu 60,643 uczniów, w tem 35,774 katolików 5,652 ewangelików, 17,786 izraelitów i 430 in. wyznań.

Wpływy Kasy Miejskiej m. Łodzi wynosiły w kwietniu 1,696,412 złotych, w maju 1,222,487, w czerwcu — 848,313. Widoczny jest spadek wpływów w czerwcu w stosunku do kwietnia o 50 proc.

Teatry i kinoteatry sprzedały w ciągu kwietnia 367,777 biletów, w ciągu maja 211,549, w ciągu czerwca 137,125. Spadek frekwencji w sezonie letnim jest, jak widać, b. znaczny.

Tramwaje miejskie przewiozły w kwietniu 2,434,026 osób, w maju 2,751,339, w czerwcu 2,488,389.

Pożarów zanotowano: w kwietniu 56, w tem 7 w budynkach mieszkalnych w maju 27, w tem 4 w budynkach fabrycznych; w czerwcu 25.

x

Przysięga wielkiego mistrza masonskiego.

Walka faszystów z masonerją dostarczy niewątpliwie światu różnych informacji o tej tajnej, międzynarodowej organizacji. W ręce bowiem faszystów wpadło wiele cennych dokumentów, rzucających jasne światło na działalność i cele wolnomularstwa.

Ostatnio np. pismo „Roma Fascista”, opublikowało nadzwyczaj ważny dokument, za wierający tekst „przysięgi Wielkiego Mistrza” poprzedzony treściwym wykładem „nieśmiertelnych” zasad, które są ewangelją masonerii. Rzecz nader pouczająca. Dlatego więc przytoczymy tu główne ustępy.

„Nasi przywódcy wobec niebezpieczeństwa despotyzmu polityczno-religijnego — po ucza łoża Wielkiego Mistrza” pod przysięgą — zaciętni wzięli prawdziwych członków tego stowarzyszenia par excellence tajnego, ja którym jest masoneria, a pragnąc zapewnić sobie, jeśli nie protekcję, to przynajmniej tolerancję Potęg świata tego, zezwolili na to, żeby czynniki wspomnianego despotyzmu brały

O kanalizację m. Łodzi.

WYWIAD Z INŻYNIEREM SKRZYWANEM.

W dnu wczorajszym zwróciliśmy się do p. inżyniera Stefana Skrzywan, byłego współpracownika słynnego inżyniera Lindleya i jedyne kandydata na kierownika robót kanalizacyjno-wodociągowych w mieście naszym z prośbą o kilka fachowych uwag na tak ważny dla wszystkich temat.

Inżynier Skrzywan, doświadczony technolog stwierdza przedewszystkiem iż Łódź jest jedynym miastem na świecie, o 500,000 mieszkańców nie posiadającym kanalizacji i wodociągów i jedynym miastem nie posiadającym poważniejszych długów.

Dla Łodzi najważniejszą i najbardziej żywotną sprawą jest budowa kanałów i wodociągów, bez których niemożna być mowy o higienie miasta.

Od piętnastu już lat, mówi p. Skrzywan, posiada miasto doskonałe projekty kanalizacyjno-wodociągowe, sporządzone przez inżyniera Wiljama Lindleya, cieszącego się sławą w całej Europie.

Jednakże przez piętnaście lat nie uczyniono niczego, celem urzeczywistnienia jego projektu.

Kosztorys przed wojną sporządzony przewidywał na roboty kanalizacyjne 21 milionów złotych, a na roboty wodociągowe (37 i pół tysiąca metrów sześciennych wody dziennie) około 25 milionów złotych.

Przypuszczać należy, iż sumy te w obecnych warunkach przy uwzględnieniu drożyzny nawet nie bardzo uległyby zwiększeniu.

Co do pożyczki zagranicznej, to inż. Skrzywan nie odrzuca wcale idei jej zaciągnięcia na tak ważne inwestycje. Dzisiejszej jednak chwili, wobec zbyt wysokiej stopy procentowej, pożyczka zewnętrzna nie może być brana pod uwagę, gdyż koszt inwestycji, a zatem i cena wody wzrosłaby conajmniej trzykrotnie.

Narazie wszystkie swe siły własne wyrażać ku temu musimy, aby zbliżyć się, choć by nawet powoli do wielkiego dla miasta celu.

Jasną jest rzeczą, iż niezbędne są i będą pewne ofiary ze strony ludności, gdyż jedynie wspólna praca i wyteżenie wszystkich sił doprowadzi nas do upragnionego celu.

udział w pracach masonskich, ujawniając przed nimi to tylko, co chcieli im ujawnić”.

Następnie mówi o tem, jak to „przywódcy” masonscy przekonali owe „Potęgi” świata, że masoneria jest niewinna organizacją, oddaną sprawom dobroczynności, patriotyzmu i miłosierdzia, zdala stojącą od spraw polityki i religji.

„Jest więc dla ciebie, Bracie, rzeczą użyteczną — poucza się w dalszym ciągu — ulec i przyjąć wszystkie te formy, które są dla naszej instytucji banderą ochronną, pod którą może ona, uznana przez wszystkich, pracować w cieniu i w tajemnicy dla celu Najwyższego, do którego zmierza, nie należy ci bowiem zapominać o tem, iż w naszym zakonnie żaden stopień nie odsłania zupełnie prawdy, ale tylko czyni mniej gęstą zasłonę, która go ukrywa przed wzrokiem ciekawych.

Dla Nas, obdarzonych najwyższą władzą, dla nas tylko odsłania się ona całkowicie, i rozlewając się po naszej inteligencji, po naszym duchu i naszym sercu, pozwala nam poznać, widzieć i odczuwać, że: „Człowiek jest dla siebie jednocześnie Bogiem, Kapłanem Najwyższym (Pontefice) i Królem”.

„Oto jest Tajemnica Najwyższa, klucz wszelkiej władzy, szczyt inicjacji. Masoneria zatem, synteza doskonała wszystkiego, co ludzkie, jest Bogiem, Kapłanem Najwyższym i Królem Ludzkości. Oto, co tłumaczy jej powszechność, jej żywotność, jej potęgę. Co zaś nas się tyczy, nas Wielkich przywódców, to my tworzymy Święty Bataljon Najwyższego Patriarchy, który z kolei jest Bogiem, Kapłanem Najwyższym i Królem Masonerii. Oto, Bracie, trzeci trójkąt, trzecia potrójna prawda, która zleje na twój umysł i na twoje serce niewysłowioną szczęśliwość absolutnego posiadania prawdy bez zasłony. Całość organizacji, działalności i nauki zakonu, stoi teraz przed wzrokiem twoim, Bracie, promieniącą jasnością, tak, iż widzisz teraz, rozumiesz, iż całe nasze nauczanie streszcza się

Rada Miejska uznając słusność wniosków i stając na wysokości swego zadania i obowiązków swoich wobec społeczeństwa miasta, uchwaliła jednogłośnie przystąpienie do robót kanalizacyjno-wodociągowych z do robót kanalizacyjno-wodociągowych z

Na zapytanie nasze jak długo potrwać mogą roboty, odpowiedział inżynier Skrzywan, iż zależy to przedewszystkiem od wysokości zaasgnowanych corocznie fundusów.

Jeśli to będzie suma pięciu milionów złotych, to sieć kanalizacyjna pierwszej serii, ogólnej ilości 118-tu kilometrów, obejmująca całe śródmieście i gęściej zabudowane przedmieścia mogłaby być gotowa, za lat pięć, a już po trzech latach budowy mogłaby częściowo funkcjonować.

Budowa wodociągów może być rozpoczęta albo po ukończeniu robót kanalizacyjnych, lub też wcześniej, o ile miasto dysponować będzie potrzebnymi funduszami.

Roboty wodociągowe w Baku w daleko większym zakresie i o wiele trudniejszych warunkach trwały lat pięć.

Przypuszczam, mówi inż. Skrzywan, iż dla Łodzi możnaby ograniczyć termin trwania budowy do lat czterech.

Na zakończenie, oświadczył p. Skrzywan, iż obowiązkiem bezwzględnie wszystkich obywateli Łodzi, a przedewszystkiem prasy bez różnicy odcieni, jest poprzeć zapoczątkowane przez Radę Miejską wielkie dzieło i tą drogą przyczynić się do zrealizowania wielkiej myśli.

Społeczeństwo Łodzi może być najzupełniej pewne, iż każdy grosz, na wielkie te cele przeznaczony będzie należycie wykorzystany, gdyż z jednej strony należyta gwarancją jest sam projekt Lindleya, którego dzieła uwiecznione zostały w całej Europie (Warszawa, Praga, Czeska, Frankfurt nad Menem i t. d.), z drugiej zaś strony — prawidłowość wydatkowanych sum będzie sprawdzana na każdym miejscu budowy przez specjalnych delegatów Komitetu Budowy i Magistratu m. Łodzi.

Zaznaczyć musimy, iż p. inż. Stefan Skrzywan był kierownikiem robót wodociągowych w Baku (Kaukaz) i osoba jego gwarantuje należyty tok pracy. (pap)

w następującem: Doprowadzić do triumfu naszej Cnoty, naszej Moralności i naszej Władzy — w całym rodzaju ludzkim.”

Idzie potem wyliczenie 33 stopni, od Czeladnika do Wielkiego Inspektora generalnego, które mają służyć do zwalczania Prawa Własności i Religji przeciwników, Trzech Wrogów śmiertelnych Masonerii. Po wyjaśnieniu motywów walki z Prawem, Własnością i Religją, w przysiędze wzywa się Wielkiego Mistrza do zwalczania wszelkimi środkami wszelkich przeciwników „rewolucji społecznej” i „obronców idei społeczeństwa chrześcijańskiego.”

A dalej: „Ponieważ nasz Bóg nie jest ani substancją, ani ciałem, ani duchem, ani twórcą, ani ojcem, ani słowem, ani miłością, ani parakletem, ani odkupicielem, poddaliśmy Kościół władzy sowieckiej i zburzyliśmy władzę doczesną Papieża, oczekując upadku jego władzy duchowej. Ponieważ jesteście budowniczymi nowej świątyni szczęśliwości Rodzaju Ludzkiego, zważywszy iżby ją zbudować trzeba zacząć od zburzenia obecnego ustroju społecznego, znieśliśmy nauczanie religijne, skasowaliśmy prawo ludzkie. Dziś, kiedy zasiadasz wśród Mistrzów przywódców (in Capo), prace twoje powinny stać się intensywniejszymi, poto więc, żeby ci określić ściśle ich tendencje zapewnić im jednocześnie powodzenie oraz triumf, streszczamy Ci wyraźnie Wielkie Światło najwyższego wtajemniczenia: „Jesteś dla siebie samego Bogiem, Kapłanem Najwyższym, Królem. Rozum twój jest jedynym przewodnikiem Prawdy, jedynym kluczem Nauki i Polityki. Twoje żądze i twoje instynkty są jedyną regułą Dobra, jedynym kluczem postępu i szczęśliwości.”

Następuje wyjaśnienie, jak należy rozumieć „Świętą Trójcę Masonską” (Wolność, Równość, Braterstwo). Tak np. Braterstwo masonskie znaczy: „Braterstwo w celu utworzenia Państwa w Państwie, funkcjonujące niezależnie od Państwa, środkami nieznanymi

Państwu. Braterstwo, aby stworzyć Państwo po nad Państwem, obdarzone jednością, kosmopolityzmem, powszechnością, co je uczyni wyższem i kierującym Państwem. Braterstwo aby stworzyć Państwo przeciw Państwu, dopóki będą istniały stałe armie, narzędzia ucisku, oraz książęta pasożytnictwa, przeszkoda na drodze do wszelkiego braterstwa".

"Oto, Bracie, kres twoich instrukcyj ja ko przywódcy Masonerii, teraz więc złącz z Nami Najwyższą przysięgę:

Przysięgam zwalczać bezwzględnie, zawsze i wszędzie, granicę Narodów, granice pól, domostw, rodzin. Przysięgam burzyć, poświęcając życie własne, te granice, gdzie czło-wieko-mordercy nakreślili błotem i krwią imię Boga.

Przysięgam poświęcić istnienie moje dla triumfu nieskończonego postępu oraz jedności powszechnej i oświadczam, iż wyzna-je negację Boga i duszy.

"A teraz, Bracie, kiedy Naród, Religja i Rodzina, zniknęły dla ciebie na zawsze,

przyjdź w moje ramiona, najpotężniejszy, najświetniejszy, najdroższy Bracie, aby po-dzielić z nami rozkosz bezkresna i władzę bez granic, jaką sprawujemy nad Ludzkością".

Powstańcy gruzińscy nie kapitulują. BEZRADNOŚĆ SOWIETÓW.

Akcja powstańców na Kaukazie rozszerzyła się w ostatnim czasie pomysłnie. Na górze Suan w Swanecji powstańcy wzięli do niewoli większy oddział so-wiecki z karabinami maszynowymi i kilka bateryj dział. Około 1,000 konnych powstańców z prowincji Giburi odbiło 200 zakładników. Siły powstańców sta-łe wzrastają i ściągają wojska sowieckie krok za krokiem. Linja kolejowa Batum-Tyllis przzerwana. Naftociąg Baku-Batum w kilku miejscach wysadzo-ny w powietrze przez przyłączających się do instruk-cji kozaków kubańskich.

Wszystkie sowieckie okręty przewożą wojska do Gruzji, które jednak nie mogą być transportowane

koleją w głąb kraju, 100,000 czerwonych żołnierzy znajduje się na Kaukazie. Wszelkie rekwizycje zo-stały zakazane, ponieważ istnieje obawa rozszerza-nia się rewolucji między chłopami.

GRAND-KINO
tylko jeszcze kilka dni!

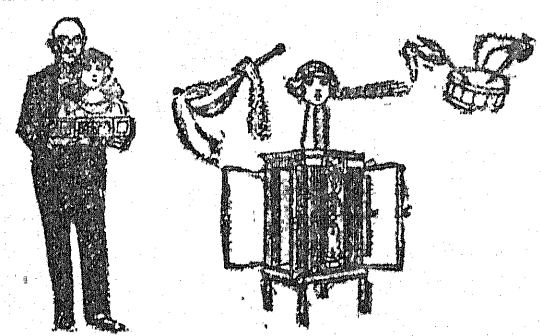
KADYSZ

wzruszająca tragedia z życia żydowskiego w 7 aktach. — W roli gł. uroczą **Lia Eiben i Adolf Licho**



Cyrk Ciniselli

Dziś 2 przedstawienia o jednokrotnie imponującym progr. o g. 4 pp. ceny niższe.



Mewu! Największy fenomen świata Największy cud XX wieku **Mewu?**

Zywa głowa ludzka w po-wietrzu mówiąca i śpiew. **Mewu?** Ręce ludzkie w powietrzu wy-grywające nastroż. utwory muz.

Mewu! Łódź czegoś podobnego jeszcze nie widziała. **Mewu!**

Po raz pierwszy **Mewu!** nie jest iluzją. 5551-

oraz szereg innych pierwszorzędnych atrakcji światowej sławy.

Bez ryzyka

możecie się ubierać w naszej zreorgani-zowanej pod względem technicznym **pracowni krawieckiej** która gwarantuje za najlepsze wykonanie pracy, po cenach przystępnych. Za fason podług miary liczymy:

Od garnituru	Zł. 70.—	80.—
Od jesionki	"	75.—
Od palta zimowego	"	95.— 110.—

Szmechel i Rozner, Sp. Akc.
Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160. 3327

Potrzebny
zdolny czeladnik na reparacje i pasową męską robotę Zielona Nr. 15 3681-1

Slusarzy
zdolnych przyjmę. M 28 plk Strzel. Kan. Nr. 47, (dawniej Ludwiki). 3638-1

nie kupuj tandety, korzystaj z okazji!

Meble na raty,
różnych stylów gwarancja nie ograniczona, odświeżanie zamia-ny. Zakład stolarski Lubelska 6 przy Napiórkowskiego 3672-1

Marianna Bednarek
poszukuje męża Feliksa Bednar-ka wziętego do wojska rosyj-skiego w 1914 r. Ktoby wie-dział o takowym proszę zawi-adozić żonę, gm. Wadlew pocz. Bełchatów ziemia Piotrkowska. 3656-2

Do sprzedania dla Zakładów Graficznych

- I maszyna litograficzna 82x112 cm.
- I maszyna do bronzowania ask. 75x100 cm.
- I maszyna litograficzna 82x112 cm.
- I bostonka 24x87 cm.
- I pedał Brylant 36x56 cm.
- I maszyna do falcowania arkuszy
- I maszyna do szycia broszur
- I perforówka ręczna 3670

Zgłoszenia pod „M. M.“ do adm. niniejszego pisma

Zarząd Stow. Właśc. Nieruchomości m. Łodzi
ul. Pomorska 21.

prosi swoich członków o przybycie na **Informacyjne Zebranie** które odbędzie się w Sali Towarzystwa Kredytowego w czwartek dnia 9-go b. m. o godzinie 5-ej po południu w bardzo ważnych sprawach. 3682-1

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”
Musiałowiczowej
mistrzyni cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgji srebr. i dyplomami uznania **Łódź, Piotrkowska 163,**

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycz. haftu i rysunków. Po złożeniu egzami-nu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe. Imb swia-destwa prywatne Na miejscu duży wybór manekinów 3634-

Opiekę
utrzymanie dam samotnej intelli-gentnej staruszce, która przy-jmie na mieszkanie tylko w cen-trum miasta. Oferty do Rozwo-ju pod „Uczciwy”. 3688-1

Pracownia
haftów ręcznych, oraz rysownia wzorów Taszyckiej Piotrkow-ska 90, pr. of. i Przejazd 55 front, II p. Przyjmuje zamówie-nia na wszelkie hatty, tiranki, kapy i t. p. Sprzedaż wzorów na materiałach. 3666-2

Sprzedam
lub wdzierżawię wiatrak, dzie-się morgów ziemi wraz z za-budowaniami gospodarzem. Wiatrak może być sprzedany oddzielnie do zabrania z placu 5 wiorst od Łodzi. Wiadomość: na miejscu Gmina Dobra, wieś Moskule W. Ochocki. 3614-3

Kapelusze
damskie sprzedaje i przerabiam przyjmuję obstatunki z wlas-nych i powierzonych materia-łów, oraz garderobę damską do szycia. Ceny konkurencyjne, ro-bota solidna, ul. Gdańska 4, m. 29, poprzeczna oficyna parter. 3652-2

Swój do swego!
Ceny konkurencyjne
Krawiec damski przyjmuje do roboty palta, kostiumy, sukate Również gotowe są na skła-dzie. Główna 11, sklep. 3662-3

Zgubione dokumenty

Dopner Marja zgubiła tymcza-sowy dowód osobisty wyda-ny w gminie Rychwałt. 4288-1

A damczyk Marja zgubiła do-wód osobisty wydany w Ło-dzi. 4304-2

Place

różnej wielkości w pobliżu ul. Kątnej do sprzedania. Wia-domość Kątna Nr. 17 m. 7. 3676-3

Jest do sprzedania:

arnitur salonowych mebli, kry-tych różowym adomaszkiem z pokrowcami, 2 pary różowych portjer, futro rotunda, liwy kry-te brązowym sukniem, palto bur-ka, męskie, 1 para kandelabrow-pronż na 7 świec, szafa duża kuchenna. Wiadomość Zgierz w. Zielona 7-17. 3636-2

2 palta

w dobrym stanie zimowe, lico-zowe i czarne dla uczni, uro-słych sprzedam tanio. Pomadło wa 20, m 15 w godz. wieczor-nych. 3634-1

Żelazna Józcia zgubiła dowód osobisty wydany z gminy Upatów. 4522-2

Maciejewski Tomasz zgubił le-gitymację Nr. 2664. zapomo-gową wydaną z biura rejestra-cyjnego Nr. 6. 4547-2

NOWOOTWORZONE

Koncesjonowane Biuro Elektrotechniczne

Zjednoczeni Elektrycy

w Łodzi

Spółka z ogr. odp.

Tel. 28-25 — Piotrkowska 145. — Tel. 28-25

WYKONYWAJ

Instalacje światła i siły z przyłączeniem do sieci Elektrowni Łódzkiej

Kompletne urządzenia centrali elektrycznych i akumulatorów

Instalacje samojezdów

Warsztat reperacyjny: przewijanie transformatorów, prądnic oraz wszelkich uzwojeń.

Specjalny oddział prądów słabych: telefony sygnalizacje.

Posiada na składzie: wszelkie materiały elektrotechniczne.

Ceny konkurencyjne — Obsługa fachowa — Wykonanie solidne

5690

Plac Sportowy Helenów. Stow. Sport. „UNION”

Dzisiaj, w niedzielę, dn. 5 października 1924 r. o godz. 3.30 po poł.

Na zakończenie sezonu kolarskiego

Wielkie Międzynar. Wyścigi Cyklistów
5 mistrzostw klubowych:

Mistrzostwo	S. S. „Union”
Mistrzostwo	Tow. Warsz. Cykl.
Mistrzostwo	Sekcja Sport. „Resursa”
Mistrzostwo	S. S. „Rapid”
Mistrzostwo	Tow. Sport. „Szturm”

3525

Po raz pierwszy w Łodzi !!

Godzinny bieg dystansowy.

bez prowadzenia z udziałem najwybitniejszych jeźdźców.

Koncert. Rozłozowanie roweru. Koncert.

Ceny niższe. Bilety wejściowe: Zł. 2.— dla dorosłych, (uczniowie zł. 1.—), siedzące od Zł. 2,50 do zł. 6.— do nabycia w przedsprzedaży w firmie „Meteor” Przejazd 16, tel. 10-16, od czwartku dn. 2 października 1924 r. i w niedzielę, dn. 5-go do godz. 1-ej w poł. w lokalu klubowym S. S. „Union” Przejazd 7, (telefon 27-25).

Szkoła Położnych

przy sanatorium „UNITAS” w Łodzi

przyjmuje od dnia dzisiejszego zapisy kandydatek na nowy kurs do Szkoły Akuszerzynej. Początek wykładów 15 października r. b. Zgłoszenia: Kancelaria Sanatorium „Unitas” Łódź, Pusta 19, od godz. 9-12 rano. 3528-2

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych,

Odnaczona złotym medalem

Mistrzynie cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1 ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż materiałów papierowych. 2927a

Pokój umeblowany

sprzedam tanio byle zaraz z powodu wyjazdu w okolice Górno Rynek. Dowiedzieć się można ul. Sienkiewicza 59 7. piąta oficyna, parter 3680-1

Nakładaczka

wymagana do drukarni C. Melniana 5 3678-3

Przybłąkał

się pies „Wyżeł” żółty w białym, z obrozą na szyi z napisem, ogon obcięty. Odebrać można za zwrotem kosztów Władz. Stacja Kolejowa, Władz. sław Królikowski. 3686-5

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

SALA FILHARMONJI.

Dzisiaj o godz. 4-ej po poł.
Pierwszy koncert popołudniowy

Wykonawcy programu znakomici artyści

Adam DIDUR
Berta CRAWFORD

Przy fortepianie: Dyr. Teodor Ryder.

W programie:

Wyjątki z oper polskich: Delibes Laskme, Bellini Puritanie, Mussorgski: Boris Godunow, Ballada o pchle oraz różne pieśni.

Bilety od 1.50 do zł. 8.— nabywać można w kasie Filharmonji od godz. 10 r. 3335-

K. Bogusławski

Centrala:

Piotrkowska 100
telefon 2117

poleca

serwisy stołowe,
serwisy do kawy,
garnitury na umywalnie, kryształ.

Filja:

Piotrkowska 114
telefon 2318

Szlifiernia szkła i kryształów. Wytwórnia laster.

Przedsiębiorstwo robót szklarskich.

3523

Ogłoszenie.

Na skutek zarządzenia Izby Skarbowej Łódzkiej z dn. 4 | X 1924 r. II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia podatku obrotowego za miesiące: grudzień 1923 roku oraz: styczeń, luty, marzec, kwiecień i maj 1924 r. odbędzie się dnia 9-go października 1924 r. o godz. 10 rano drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości, należących do firmy „AZOT”, Sp. z ogr. odp. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 71, a mianowicie:

kasa, ogniotrwała, maszyna do pisania firmy „Unterwood”, 2 biurka, lampa do ogrzewania elektrycznością, 2 lampki stojące, 6 krzeseł, 1 stolicek, szafka wisząca.

Zasekwestrowane ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Łódź, dnia 4 | X 1924 roku.

Kierownik Urzędu

(—) W - z W. Sobieraj

3525

Krawiec pierwszorzędny z Warszawy

K. Jagielski

ul. Kawrot 21 (sklep).

Wykonuje wszelkie roboty krawieckie bardzo solidnie, do nader niższych cenach 3660-3

Miejski Kinematograf Oświatowy, - Wodny Rynek 44.

Od 6 b. m. do 13 X włącznie — Dla młodzieży dozwolone.

Trzej Muszkieterowie

Według słynnej powieści ALEKSADRA DUMASA 3527
Pocz. o n. 3, 5, 6,45, 8,45 pp. w sob. niedz. i święta o g. 1.30.

ul. Narutowicza 13.

ul. Narutowicza 13.

3

Zł.

Niebywała okazja

3

Zł.

Zakład fotograficzny i Pracownia Portretów

JEDNOCZONYCH FOTOGRAFOW sp. z ogr. odp. 5143-

w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 13, (Dawniej Dzielna)

Niniejszym komunikujemy Szanownej Publiczności, by dać możność poznać się i mieć rozgłos w Łodzi jak i poza Łodzią postanowiliśmy nadal pozostawić ceny konkurencyjne

6 pocztówek retuszowanych, cała figura, **tylko 3 Złote.**

Uwaga! Komunikacja tramwajowa № 2, 5, 7 i 8

3

Zł.

3

Zł.

ul. Narutowicza 13.

ul. Narutowicza 13

M. ARCT I S-KA, Spółka z ogr. odp.

Księgarnia w Łodzi, ul. Piotrkowska 105, tel. 15-88:

Skład nut i pomocy szkolnych.

Wypożyczalnia nowości

Poleca każdej Matce świeżo wydane dziełko d-ra T. Mogilnickiego pod tyt. „Pielegnowanie i karmienie niemowląt”. Wydanie drugie, znacznie powiększone i ozdobione ilustracjami. Cena 4 Złote.

3217

Na wypłatę!

torabki, pończochy, firanki, jedwab, koszule męskie, płótno, wszelką manufakturę 5208

Piotr Chari

Piotrkowska 37, w podwórzu

Sprzedam

oficynę marowaną. Dwa mieszkania mogą być wolne. Towarowa 14. O godz. 4 pp. 3628-5

Na raty i za gotówkę!



Czy wiecie gdzie najtaniej kupić obuwie?
Swój do swego!

Nie boimy się konkurencji. Cała Łódź wie o tem, że najtaniej sprzedaje obuwie firma

Błażejczyk i Gordoni

skład: ul. DREWNOŚKA 33, filja: ul. LAGLEWNIKA 23.

UWAGA: Czerwone szyldy, robota gwarantowana z własnych warsztatów.

531-

Maszyny do szycia

w wielkim wyborze

po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach

— poleca! —

2025-10

Karol Kister i Synowie

Sienkiewicza 23, (róg Moniuszki)

Na raty 12 miesięczne Na raty

Mebel tanie, modne i stylowe

Całe komplety oraz pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli, jakoteż przyjmujemy wszelkie reperacje i odświeżanie mebli.

UWAGA. Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

Franciszek Krzyżowski i S-ka

Zakład stolarski w Łodzi, ul. Naniórkowskiego Nr. 7, przy Górnym Ryнку, 2359-4

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11
Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9-11 i od 5-7 i pół. Panie od 5-6. 2526s

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.

Gabinet Roentgena i światłolecz
Piotrkowska 144 róg, Czerwnej
głębka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pan 5-6
Telefon 29 45. 3620

Dr. Maria

Józefów-Lewinsonowa

chor. weneryczne i skórne, (dla kob. i dzieci)
Cegielniana 6.

Godziny przyjęć 11-3 i 6-8
niedz. św 11-1. 3598

Pies

wyżeł brązowy, nakrapiany, krótki ogon, obroza niki z nap. „Nik” zabłąkał się 5 o. m. odprowadzić za nagrodą, Pomorska 28. Sobociński. 5646-3

Konkurencja!

Najtaniej można się ubrać w Chrześcijańskim magazynie ubiorów męskich

Wojciechowski i Kuczki
ul. Główna 21, front.

Przyjmujemy wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. Wykonujemy po najniższych cenach i najnowszych fasonach, solidnie i starannie w swojej pracowni. Jak również z powierzonego materiału. Właściciele fachowcy! Kto raz spróbuje to nigdzie nie zakupi tylko w magazynie Wojciechowski i Kuczki 3530-3

LECZNICA CHOROBY ZĘBÓW
LEKARZ DENTYSTA H. PRUSS

145 Piotrkowska 145.
zaplombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy. 3524

Swat-(ka)

mający wstęp do domów inteligentnych poszukiwany. Adresy do administracji niniejszego pisma sub „Swat-ka”

Wielki wybór najnowszych żurnali mód

JELSKI, ul. Cegielniana 26.

poprzeczna oficyna II piętro. 3650-

Poszukuje 4-5 pokoi

z kuchnią z wszelkimi wygodami, pożądanem byłoby z telefonem, z ładnym wejściem frontowym w czasie od 1-go listopada
Zawładować: Dzielna 42, m. 7, telefon 87. W dzielnicy od Głównej do Dzielnej. Piotrkowska lub niedalek od Piotrkowskiej. (3628-5)

ogólnie znana z przed wojny pierwszorząd. pracownia
Futer, płaszczy i kostiumów damskich K. Drabikowskiego
obecnie ul. Karola 20 m. 11

Roboty wykonywa artystycznie z własnych i powierzonych materiałów. Uwaga! Mieszka. Nr. 11, front. 3672-1

